

poradnik BIBLIOTEKARZA

Marzec

3/2000

JADWIGA KOŁODZIEJSKA

- Biesiada literacka po naszymu
- Kongres Kultury Polskiej '2000
- Święto czasopism bibliotekarskich
- Oddajcie jej cześć według owoców trudu
– scenariusz programu poetyckiego



Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

INDEKS 369594

ISSN 0032-4752



JEDYNY KOMPUTEROWY PROGRAM BIBLIOTECZNY

**zalecany przez
Ministerstwo Edukacji Narodowej
dla bibliotek szkolnych**

**- w zestawie zalecanych środków
dydaktycznych nr 0140**

**WYKONANY SPECJALNIE
DLA BIBLIOTEK SZKOLNYCH**

**POSIADA WSZYSTKIE FUNKCJE
POTRZEBNE W BIBLIOTECE SZKOLNEJ**

**PONAD 1300 SZKÓŁ KORZYSTA
Z PROGRAMU**

UWAGA!

NOWY ADRES

MOL Sp. z o.o.

81-340 Gdynia ul. Hryniewickiego 10
tel./fax (058) 601 15 83, 620 39 53
e-mail: mol@mol.com.pl



51-627 Wrocław, ul. Kazimierska 15
tel. (071) 348 01 01, fax (071) 348 01 03

Poradnik BIBLIOTEKARZA nr 3 (600), 2000

W NUMERZE

Od redaktora	2
PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE	
Maria Wrocławska	3 Kongres Kultury Polskiej '2000
Grażyna Lewandowicz	5 Małe dziecko w bibliotece
Hanna Ochmańska	9 Powszechna Wideoteka Edukacyjna w CUKB
RELACJE	
Jadwiga Chruścińska	11 Święto czasopism bibliotekarskich
	13 Poradnik Bibliotekarza 1999/2000 – wizerunek pisma
Sylvia Błaszczyk	16 Współpraca bibliotekarzy krajów nadbałtyckich
RECENZJE	
	18 Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać! (oprac. J. CH.)
KSIAŻKA	
<i>Świat książki dziecięcej</i>	
Izabela Kiełtyk	19 Ob-ciach
<i>Salon Pisarzy</i>	
Małgorzata Kisilowska	20 Proza nie zawsze autobiograficzna
<i>Kalejdoskop</i>	
Bogdan Klukowski	21 Pisarze do...
BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO	
Jadwiga Kołodziejska	22 Biesiada literacka po naszymu
Irena Bekasińska,	23 „Kompozytor świata był, jest i będzie wśród nas”
Ewa Magiera	
Michał W. Grzeszczuk	24 Festiwal Europa '2000
WARSZTATY CZYTELNICZE	
Krystyna Barańska	25 „Oddajcie jej cześć według owoców jej trudu, niech w całym mieście słyną jej czyny”. Scenariusz programu poetyckiego
<i>Internet w bibliotece (3)</i>	
Seweryn Dobrzelewski	29 Wyszukiwanie informacji na stronach WWW
<i>Prawo biblioteczne</i>	
	32 Wybrane akty prawne dotyczące funkcjonowania bibliotek pedagogicznych i szkolnych
<i>Z żałobnej karty</i>	
Zofia Sokół	33 Jadwiga Eugenia Orzechowa (1927-1999)
INFORMACJE • KOMUNIKATY • DONIESIENIA	34

drodzy czytelnicy

Ubiegły rok, związany z wprowadzeniem reformy ustrojowej państwa był dla bibliotekarstwa publicznego okresem przełomowym, rodzącym z jednej strony nowe wyzwania i szanse, z drugiej zaś – zagrożenia, poważne problemy natury egzystencjonalnej i finansowej. Z trudem i powoli zaczęły się organizować biblioteki powiatowe. W ciągu minionego roku powstało 98 takich placówek, tworzących sieć samorządowych bibliotek powiatowych. Również w niekorzystnej sytuacji znalazły się były wojewódzkie biblioteki publiczne, które po przejęciu przez samorządy lokalne znalazły się na granicy upadku. Początek nowego roku A. D. 2000 stanowi w pewnym stopniu kontynuację problemów ubiegłorocznych.

Obecnie istotnym dla bibliotek publicznych problemem jest zmiana zasad finansowania instytucji kultury od 1 stycznia br. Pierwszą informację przygotowaną przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego czytelnicy „Poradnika” otrzymali już w numerze styczniowym. Temu nurtującemu środowisku bibliotekarskie tematowi poświęcono spotkanie dyrektorów wojewódzkich bibliotek publicznych zorganizowane 11.02. br. z inicjatywy Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy – Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego oraz pierwszy dzień konferencji Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich pt. „Biblioteki publiczne – realia i warunki rozwoju”, która niedawno odbyła się w Warszawie (21-22.02. br.). O „zmianach w systemie finansowania bibliotek” mówił Jan Branicki z Działu Prawnego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W swoim wystąpieniu ograniczył się do omówienia i interpretacji wybranych zapisów Ustawy z dnia 21.01.2000 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji publicznej – w kontekście działalności biblioteki jako instytucji kultury. Wszystkie instytucje kultury będą działały w oparciu o zasady gospodarki finansowej określone w ustawie w art. 27-29. Zniknie zatem forma przewidziana w art. 32 ustawy o prowadzeniu gospodarki finansowej na zasadach określonych dla zakładu budżetowego. Fakt ten niesie dla placówek upowszechniania kultury, a więc i bibliotek określone reperkusje, związane zwłaszcza z podwyżkami płac tej sfery, które będą rozwiązywane już w momencie planowania wydatków budżetowych na dany rok. W 2000 r. wyasygnowano z budżetu centralnego na potrzeby kultury kwotę 132 mln zł (w ubiegłym roku 128 mln zł). Specjalną kwotę w budżecie zarezerwowano na zakup nowości wydawniczych do bibliotek publicznych (9 mln zł). Sprawę finansowania instytucji kultury, a zwłaszcza bibliotek na bieżąco będziemy relacjonować na łamach kolejnych numerów „Poradnika”.

Kolejnym tematem podjętym ostatnio w środowisku bibliotekarskim była „Książka 1989-1999”, czyli ocena stanu współczesnej książki, czytelnictwa i bibliotek w minionym dziesięcioleciu – przedstawiona na szerokim tle uwarunkowań politycznych, społecznych i ekonomicznych. Sesję zorganizował Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej w dn. 21.02.2000 r. Dzięki współpracy z SBP (w tym dniu rozpoczęta się również konferencja SBP) w sesji uczestniczyło ponad 150 bibliotekarzy z całej Polski. Relacja ze spotkania w następnych numerach pisma.

W bieżącym numerze proponuję Państwu oczywiście artykuł prof. dr hab. Jadwigi Kołodziejkiej pt. „Biesiada literacka po naszymu”, czyli rzecz o corocznych imprezach czytelniczych organizowanych przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Tłuszczu. Myślę, że z takimi refleksjami spotykamy się nie tylko przy okazji Tłuszczańskich Biesiad Literackich. Zachęcam do lektury artykułu Marii Wrocławskiej pt. „Kongres Kultury Polskiej”. Kongres jest ważnym wydarzeniem kulturalnym (odbędzie się w I dekadzie grudnia 2000 r.). Środowisko bibliotekarskie ma zatem znakomitą okazję zaprezentować szerszemu ogółowi ważne problemy bibliotek, tymczasem zamiast apeli, polemik, sugestii w prasie zawodowej spotykamy totalne milczenie... Celem artykułu M. Wrocławskiej jest pobudzenie nas do działania, tym bardziej, iż mamy w Komitecie Organizacyjnym Kongresu dwóch (aż, czy zaledwie) reprezentantów bibliotekarstwa. W tym numerze wyjątkowo nie ma przewodniego tematu, ale mam nadzieję, że zgromadzony materiał jest różnorodny, ciekawy i aktualny.

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA



Kongres Kultury Polskiej '2000

MARIA WROCLAWSKA

W dniach 8 i 9 grudnia 2000 r., w Warszawie, odbędzie się Kongres Kultury Polskiej '2000. W naszym stuleciu zwoływano kongresy kultury już czterokrotnie. Pierwszy, Zjazd Grunwaldzki w Krakowie, był manifestacją patriotyzmu i jedności kultury polskiej w pięćsetlecie bitwy pod Grunwaldem. Czwarty zaś zwołany był przez opozycję solidarnościową i przerwany gwałtownie wprowadzeniem stanu wojennego w 1981 r.

Zarówno przyczyny, dla których kongresy zwoływano, jak i zamierzone przez inicjatorów cele, były różne. Wspólna była rola, jaką spełniły: dały świadectwo istnienia kultury jako (cytuje za *Odezwą programową*) *trwalej, choć złożonej całości, stanowiącej atrybut innej całości – ojczyzny i narodu, społeczeństwa jako podmiotu zbiorowego*.

Idea zwołania piątego Kongresu po raz pierwszy została przedstawiona publicznie w 1997 r. jako postulat m.in. na Krajowym Kongresie Kultury Wsi na Jasnej Górze, następnie zaś na VI Kongresie Regionalnych Towarzystw Kultury w 1998 r. Wobec przychylności jaką wyrazili dla sprawy zarówno ludzie, jak i instytucje związane z kulturą, idea przekształciła się w formalną inicjatywę.

Grupa inicjatywna Kongresu odbyła swoje pierwsze spotkanie na Zamku Królewskim w dniu 12 maja 1999 r. Rezultatem tego spotkania było niezwykle ważne stwierdzenie uzasadniające potrzebę jego zwołania: w **nowej sytuacji historycznej, u początków III Rzeczypospolitej, wobec perspektywy zjednoczonej Europy i jubileuszu 2000-lecia chrześcijaństwa oraz w związku z dokonującymi się zmianami ustrojowymi i gospodarczymi w naszym kraju potrzebne jest spojrzenie na kulturę polską u progu XXI w.**

Z inspiracji grupy inicjatywnej, dla przygotowania i zorganizowania Kongresu, powołany został Komitet Organizacyjny, który odbył

swoje pierwsze spotkanie we wrześniu ubiegłego roku. W jego skład weszło 38 osób, w tym dwóch przedstawicieli środowiska bibliotekarskiego: **Michał Jagiełło** – dyrektor Biblioteki Narodowej i **Stanisław Krzywicki** – dyrektor Książnicy Pomorskiej. Lista członków Komitetu pozostaje otwarta.

Komitet Organizacyjny uchwalił dokument o wielkiej wadze: *Odezwę programową* i wydał w dniu 5 października 1999 r. *Komunikat w sprawie zwołania Kongresu Kultury Polskiej 2000*, zawierający m.in. idee przewodnie Kongresu.

Zarówno *Odezwa* jak i *Komunikat* przypominają, że polska kultura, wyrosła z tradycji łacińskiej i chrześcijańskiej, jawi się na tle cywilizacji europejskiej jako swoista i rodzima, acz mająca cechy uniwersalne. Najwyższe dobro narodowe – taką właśnie kulturę – Polska wnosi do wspólnoty europejskiej jako depozyt, dzięki któremu nasz kraj zaznaczy i utrwali się w Europie. Kultura jest polską racją stanu oraz podstawą i gwarancją polskiej tożsamości. Społeczeństwo polskie powinno rządzić się ładem kultury. Kultura inspiruje zbiorową świadomość i kształtuje klimat współżycia społecznego, dzięki kulturze jednostka ludzka dojrzewa do godności osoby.

Idee przewodnie Kongresu, podane w *Komunikacie* oraz *tezy Odezwy programowej* nie pozostawiają wątpliwości, że kultura polska nie podda się trudnościom wynikającym z łączenia się Europy. Perspektywa zjednoczenia Europy i nasze, od dziesięciu lat, dążenie do powrotu do niej po półwiecznej przerwie, nie stanowią zagrożenia dla naszej kultury i tożsamości narodowej; potrzebne jest jednak ich umocnienie i utrwalenie. Konieczne są też – co podkreśla *Odezwa* – obrachunek z tradycją, diagnoza stanu obecnego i „pełen wyobraźni projekt na przyszłość” – nowy, własny impuls rozwojowy.

Powrót do Europy jest szansą na utrwalenie ocalałych i odnowienie zniszczonych przez wojnę i zaniedbanych później zasobów kultury w całej jej różnorodności, także narodowościowej, bez dyskryminacji koniunkturalnej

i politycznej, oraz szansą rozwoju własnej, polskiej twórczości i działań kulturalnych, które mogą być wspomagane finansowo przez fundacje i organizacje europejskie.

Sytuacji bibliotek wobec zbliżającego się wejścia Polski do Unii Europejskiej poświęcono w ostatnich dwóch latach kilka konferencji, materiały z nich są ogólnie dostępne, nie trzeba więc w tym miejscu rozszerzać tej tematyki. Należy jedynie podkreślić, że bibliotekarze rozumieją wagę i złożoność problemów związanych z tą przyszłością.

Środowisko bibliotekarskie zdaje sobie również sprawę ze zjawisk społecznych zachodzących obecnie w Polsce, które mają największy wpływ na kondycję funkcjonowania bibliotek:

- wzrasta ranga wykształcenia, zapotrzebowanie na nie oraz przeciętny jego poziom (obecnie studiuje i zdobywa wykształcenie wyższe prawie cztery razy więcej młodych ludzi, niż w najlepszych latach przed rokiem 1990);
- w społeczeństwie zaczyna dojrzywać zrozumienie konieczności zaspokajania nie tylko potrzeb materialnych, ale i intelektualnych, duchowych;
- mechanizmy rynkowe działają już także w sferze zaspokajania potrzeb niematerialnych;
- powstają lawinowo nowe metody utrwalania, przechowywania i udostępniania myśli ludzkiej, dzieł nauki, techniki, kultury i sztuki; zasoby nauki, wiedzy i kultury mogą stać się powszechnie dostępne;
- powszechny jest dostęp do Internetu.

Czynniki te wpływają na takie rozszerzenie zakresu i zmianę rodzaju większości usług bibliotek publicznych, że będą one miały charakter co najmniej popularnonaukowy, zaś w dużych ośrodkach akademickich i szkolnych dominującą będzie funkcja naukowa i edukacyjna biblioteki.

Problematyka ta może, powinna być i zostanie rozwinięta i pogłębiona w dyskusjach przedkongresowych środowiska bibliotekarskiego.

Zmienia się też funkcja administracji państwowej (w tym samorządowej) ze scentralizowanej, nakazowo dystrybucyjnej na strategiczną, badającą potrzeby i stymulującą sposoby ich zaspokajania.

Niestety *obszar zadań obejmujący kulturę nie doczekał się zdefiniowania i określenia*

„odpowiedzialności politycznej i publiczno-prawnej” za zaspokojenie w tym zakresie potrzeb społecznych na odpowiednim poziomie [...] (E. Hibner). Ponadto samorzady nie widzą jeszcze związku przyczynowego pomiędzy poziomem kultury społeczeństwa (nauka i jej osiągnięcia, wiedza, edukacja, potrzeby niematerialne) a działalnością gospodarczą i zaspokajaniem potrzeb materialnych ludzi oraz dobrobytem. Nie dostrzegają i nie rozumieją więc wpływu bibliotek na życie gospodarcze kraju. Stąd stałe niedofinansowanie tych instytucji przez ich organizatorów.

Biblioteki zaś – jako instytucje podnoszące poziom intelektualny i poziom świadomości społeczeństwa – mają wielki wkład w postępowanie naukowe i techniczne i są w tym sensie ważnym ogniwem działania gospodarczego wspomagającym rozwój kraju, nie tylko jego kultury.

Rozumieli ten związek i wpływ przemysłowcy łódzcy przed sześćdziesięciu laty. Otóż w 1935 r. zadeklarowali oni 500 tys. zł na budowę gmachu Biblioteki im. J. Piłsudskiego, aby [...] *przyczynić się do powstania instytucji, tak potrzebnej największemu ośrodkowi przemysłu polskiego [...].*

Obecna, niezwykle trudna, sytuacja bibliotek i – ogólnie – kultury w kraju nie ulegnie zmianie wyłącznie dzięki świetnym sponsorom i akcjom filantropijnym. Konieczne są światłe samorzady. W rozwoju ich świadomości środowisko bibliotekarskie odgrywa niezwykle ważną rolę i będzie odgrywać ją nadal, mimo że trafia na materię oporną.

Biblioteki w sposób decydujący wspierają proces nauczania i uczenia się we wszystkich dziedzinach wiedzy. Następujące w Polsce zmiany w organizacji tych procesów wpływają na znaczne zwiększenie oczekiwania wobec nich. Biblioteki też istotnie wspomagają swoimi usługami badania naukowe. Najnowsze rozwiązania i osiągnięcia w technologii informatycznej i informacyjnej dają bibliotekom szansę wniesienia swojego wkładu w tę sferę życia kraju.

Szkoły wyższe, instytucje naukowe i instytucje gospodarcze powinny więc z jednej strony zabiegać o wsparcie bibliotek dla swych prac i działań, z drugiej zaś – i to dotyczyć zwłaszcza majątnych instytucji gospodarczych – powinny udzielać bibliotekom pomocy w osiągnięciu maksymalnej skuteczności w celu zintensyfikowania korzyści z ich działań płynących.

Warto przytoczyć tu fragment pisma Pełnomocnika Rządu ds. Integracji Europejskiej oraz Pomocy Zagranicznej skierowanego w czerwcu 1997 r. do Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki: **Regulacje prawa europejskiego podkreślają konieczność tworzenia nowoczesnych bibliotek jako instytucji wspomagających życie gospodarcze, społeczne i kulturalne Europy oraz jako integralnego elementu ogólnej infrastruktury informacyjnej i telekomunikacyjnej.**

Na kulturę składa się nie tylko twórczość artystyczna. Kultura to *całokształt dorobku ludzkości społecznie utrwalony i gromadzony w ciągu jej dziejów, stale wzbogacany nowymi dziełami twórczymi i pracą społeczeństwa*. Zatem na dorobek kulturalny narodu składa się także – w szczególności – działalność gospodarcza i naukowa w zakresie gospodarki. Wobec tego środowisko bibliotekarskie nie powinno ustawać w dążeniach i próbach zainteresowania i zaangażowania w sprawy kultury kręgów gospodarczych i z gospodarką związanymi, niezależnie od tego jak jest to trudne i żmudne. Zainteresowanie środowiska Kongresem Kultury, możliwość kontaktu i wymiany doświadczeń oraz ewentualny udział w kongresie jego przedstawiciele byłby działaniem chwalebny i dla polskiej kultury bardzo cennym.

Działanie w sferze kultury w podziale dychotomicznym – z natury rzeczy nieostrym (zagadnienie to będzie z pewnością poruszane na Kongresie) – obejmuje z jednej strony tworzenie dzieł kultury (sztuki, nauki, techniki, rzemiosła itd.; tu mieści się również krytyka, ocena i weryfikacja teoretyczna i doświadczalna), z drugiej zaś ich przechowywanie, udostępnianie i upowszechnianie. Przedmiotem pracy bibliotek jest zasadniczo działanie drugie, jakkolwiek „produkt” tej pracy – informacja – jest bezwzględnie „dziełem” kultury.

Zwołanie Kongresu Kultury Polskiej '2000 jest okolicznością, która umożliwi bibliotekarzom dalsze spopularyzowanie działalności bibliotek, wskazanie ich kulturotwórczej, edukacyjnej i naukowej funkcji, oraz pogłębienie powszechnej świadomości tego faktu, ukazanie dobrego, merytorycznego przygotowania środowiska bibliotekarskiego do wypełniania tej funkcji, pokazanie światowego postępu i rozwoju infrastruktury, bez której kultura nie może istnieć oraz – na tym tle – sytuacji w kraju i wreszcie, wskazanie po raz kolejny na materialne potrzeby bibliotek i ich hierarchię.

Kongres powinien być wyrazem koalicji sił kulturotwórczych wielu partnerów społecznych reprezentujących środowiska przedmiotowo, ideowo i terytorialnie różnorodne. Lecz żeby spełnić pozytywne cele i oczekiwania musi stać się forum afirmacji kultury, pojmowanej jako zasób naszych najlepszych wartości, jako źródło i generator sensu. Musi być wreszcie utwierdzeniem słusznej dumy z tego, że jesteśmy tej kultury zbiorowym podmiotem i twórcą. (Odezwa programowa).

Nie może więc zabraknąć bibliotekarzy ani w dyskusjach przedkongresowych, ani w pracach przygotowujących Kongres, ani na Kongresie.

Przedstawiłam tu Koleżankom i Kolegom Bibliotekarzom moje pierwsze refleksje i przemyślenia po lekturze obu dokumentów przedkongresowych: *Komunikatu* i *Odezwy programowej*. Jak już wyżej wspomniałam, środowisko bibliotekarskie ma dwóch przedstawicieli w Komitecie organizacyjnym Kongresu, jednak od wszystkich bibliotekarzy zależy, czy i jak nasze sprawy będą przedstawione przy okazji Kongresu i na samym Kongresie. Czy możemy powiedzieć środowisku ludzi kultury o problemach bibliotekarstwa coś nowego i wywalczyć więcej? W każdym razie **możemy powiedzieć i walczyć.**

Maria Wrocławska jest wicedyrektorem WiMBP w Łodzi

Małe dziecko w bibliotece

GRAŻYNA LEWANDOWICZ

Ideologia, czyli o co w tym chodzi?

Mówiąc o małym dziecku w bibliotece, mówimy o jednej z dróg inicjacji kulturalnej. W antropologii termin „inicjacja” oznacza

uroczystość powierzenia jednostce nowej roli społecznej. W czytelnictwie, szerzej w kulturze jest to proces, zazwyczaj długotrwały, którego celem jest powstanie u wychowanka potrzeby obcowania z literaturą, kulturą (J. Papuzińska: *Inicjacje literackie*, s. 7).

Inicjacja może dokonywać się w różnych sferach: dom rodzinny, krąg rówieśniczy,

szkoła (inne instytucje wychowawcze), instytucje kultury. Nas interesuje inicjacja literacka, kulturalna, jaka dokonuje się w bibliotece publicznej.

Obecność małego dziecka w placówce bibliotecznej jest w różnych krajach bardzo różnie postrzegana. Długa, bogata, stale rozwijana tradycja, aby robić coś z małymi dziećmi i coś dla dzieci mają kraje skandynawskie. Program „małe dziecko w bibliotece” zawędrował z bibliotek nowojorskich do bibliotek francuskich. Podkreślane są w nim trzy elementy, takie jak: walka z kryzysem rodziny, analfabetyzmem, segregacją rasową i kulturalną. W Polsce bibliotekarze, podglądając prace zachodnich kolegów oraz korzystając także z własnych doświadczeń i pomysłów, coraz częściej, przełamując schematy w myśleniu, od jakiego wieku można dziecko zaprosić do biblioteki. Jesteśmy, jak się wydaje, w połowie drogi. Polscy bibliotekarze pracują bowiem doskonale od wielu lat z przedszkolakami (5-6 latkami), słabiej z dziećmi młodszymi. Nie ma takiej tradycji w Polsce. Nasza świadomość jest raczej zdominowana przez myślenie, że do biblioteki przychodzi ci, którzy już choć trochę umieją czytać.

Małe dziecko, kto to taki?

Dziecko to człowiek – jak mówił Janusz Korczak. Termin „małe dziecko” odnosi się do wieku osoby, a nie do jej ważności, wartości. Pod pojęciem „małe dziecko” rozumiemy osoby w wieku 0-3 lata. To najmłodsza kategoria czytelników, dla której wydawane są książki i która jest przyjmowana do bibliotek. Pomijam tutaj problem dzieci chorych czy w jakikolwiek sposób niepełnosprawnych. Ich obecność w bibliotece, ważna i potrzebna, wymaga odrębnego omówienia.

Psycholodzy są zgodni co do tego, że pierwsze trzy lata w życiu człowieka są najważniejsze. Wówczas kształtują się emocje, psychika. Najważniejszy komunikat, jaki jest jednostce przekazywany, to ten, że jest ona kochana. Ale oczywiście, oprócz miłości ważna jest także znajomość poszczególnych etapów rozwoju, która pomaga nam zrozumieć, czego możemy od dziecka oczekiwać, w jakich okresach mogą następować kolejne zmiany i pojawiać się nowe wzory zachowań. Potrzeby malucha są takie same jak osób dorosłych, występują tylko z większą intensywnością. Są to potrzeby fizyczne i psychiczne – bezpieczeństwa, akceptacji, samodzielności, samorozwoju. Ich

zaspokojenie zależy od wielu czynników, warunków życia, oddziaływania środowiska, zwłaszcza rodziny, indywidualnych możliwości.

Czy potrzebne jest małe dziecko w bibliotece? Jest nie tylko potrzebne, ale zacytuje tu słowa jednej z najlepszych warszawskich bibliotekarek dziecięcych pani Sławy Łabanowskiej „najważniejsze w bibliotece jest dziecko”.

Książka dla małego dziecka: tak – ale jaka?

W ciągu ostatnich dziesięciu lat w Polsce rynek książki, w tym także książki dziecięcej, zmienił się znacznie. Wydawcy dostrzegli kategorię odbiorców, jaką są najmłodsi czytelnicy, stąd na rynku coraz więcej jest książek, książek zabawek w różnych niezwykłych formach: plastikowe, z materiału, z pozytywką, z hologramem, z puzzlami, wycinankami, nalepkami, z dziurami, książki domki, pudełka, walizki. Różne i barwne. Czynnikiem wartym podkreślenia jest synkretyzm książki dziecięcej. Przemawia ona do małego odbiorcy całościowo – jednakowo formą i treścią. Początkowo oczywiście jest traktowana jako zabawka, ale i wstęp do świata dorosłych.

Pierwsza książka to zazwyczaj proste obrazki przedstawiające przedmioty znane z życia codziennego, z bliskiego otoczenia: smoczek, butelka, pluszowy miś, nocnik. W miarę osiągnięcia coraz większej samodzielności, związanej z nauką chodzenia, odkrywaniem większego kawałka świata, w książkach pojawiają się obrazy przedstawiające sklepy, ulice, samochody, domy, park. Dziecko ma możliwość porównania tego, co widzi wokół siebie z obrazkami w książce. To spotkanie stwarza bardzo istotną, z punktu widzenia przyszłego rozwoju, sposobność do nadawania przedmiotom nazw. Dziecko zaczyna rozumieć relacje między przedmiotem a rzeczywistością. Następnie w książce pojawia się prosta akcja, powiązanie istniejących na obrazku przedmiotów w jedną całość, krótki tekst. Takie książki powinny znaleźć się w ręku dziecka, gdy zaczyna ono stawiać pierwsze pytania. Potem, odwracając stronę po stronie, mamy kontynuację akcji, określony ciąg zdarzeń. Stopniowo historie stają się dłuższe, trzeba pamiętać więcej szczegółów, znikają ilustracje, pozostaje sam tekst. Książka przynosi nowe słowa, wyrażenia, pojęcia coraz bardziej abstrakcyjne. Oczywiście nie zawsze musi to być książka wyłącznie dla dziecka. Nie można myśleć, że

maluch ma obcować tylko z taką książką. Wiele dzieci może się posługiwać książkami, które nie są dla nich specjalnie przeznaczone.

Dlaczego książka jest tak atrakcyjna dla małego dziecka?

- Daje możliwość manipulacji pod wszelką postacią.
- Zawiera różnorodność obrazków – każda jej strona to coś nowego, ciekawego.
- Pozwala na wkroczenie w świat symboli, świat języka.

Książka jest ważnym przedmiotem w życiu dziecka. To prawda, że dzieci rzucają książką, podnoszą ją do buzi, dra, co bardzo denerwuje dorosłych, stąd być może pojawia się pytanie, kiedy powinien mieć miejsce pierwszy kontakt dziecka z książką? Odpowiedź jest prosta – jak najwcześniej. Kontakt rozwijany i utrwalany. Niezmiernie ważna staje się tu rola pośrednika. Adresatem książki dziecięcej jest jednostka, która znajduje się w inicjalnej fazie rozwoju czytelniczego i nie jest w stanie samodzielnie dotrzeć do treści niesionych przez lekturę. Inicjatywa leży więc w rękach pośrednika. Istnienie pośrednika, osoby wprowadzającej (najczęściej dorosłego, ale niekoniecznie) to czynnik podstawowy dla analizy sytuacji czytelnictwa najmłodszych. Obecność pośrednika przy tych pierwszych kontaktach nie może się wyrażać tylko daniem dziecku książki do ręki. Potrzebna jest znacznie większa aktywność, polegająca na współobecności, w której książka staje się narzędziem porozumienia, otwartość na propozycje dziecka, gotowość dostosowania się do dziecka, choćby poprzez zmiany pozycji przy czytaniu (np. położenie się na brzuchu na podłodze). Obok aktywności pożądana jest też inna istotna cecha – cierpliwość. Nie można się zrażać postawami dziecka przy słuchaniu – jedno słucha ze wzrokiem utkwionym w czytającego, drugie przewraca kartki w innej książce, jeszcze inne pogrąża się w marzeniach. Dzieci stoją, siedzą, leżą, wybierają taką pozycję, jaka najlepiej im odpowiada i rzadko jest to sztywne siedzenie za stołem. Jak więc czytać z małym dzieckiem? Trzeba tak manipulować książką, aby była widoczna i książka, i twarz osoby czytającej, trzeba dać odczuć, że dla nas, dorosłych, czytanie jest czymś niesłychanie ważnym. Trzeba pozwalać na wielokrotne powtarzanie tej samej historii, bo za każdym razem tekst jest rozumiany przez dziecko inaczej, inaczej

przeżywa ono treść. Dziecko czyta całym ciałem, samo sobie opowiada poznaną historię.

Miejsce pierwszego kontaktu z książką

Miejsce uprzywilejowane to oczywiście dom rodzinny. Książka jest elementem codziennego życia, a rytuał inicjacyjny ma określony przebieg. Są to chociażby wieczorne lektury przed snem. Celem jest oczywiście rozwój dziecka, obecnie przede wszystkim zwraca się uwagę na rozwój intelektualny, ale nie mniej ważny jest rozwój wrażliwości, wyobraźni, empatii, a także radość, przyjemność w obcowaniu z książką. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że pierwsza francuska biblioteka dla dzieci nosiła nazwę „Godzina radości” (*L'heure joyeuse*). Tym tropem poszła biblioteka w Radomiu, otwierając dział dla maluchów pn. „Godzina radości”. Również francuskie narodowe centrum książki dziecięcej nazywa się *La joie par les livres* czyli „radość przez książkę”. Biblioteka stanowi więc miejsce uprzywilejowane w pierwszych kontaktach dziecka z książką.

Biblioteka, ale jaka?

Co sprawia, że biblioteka jest tym miejscem uprzywilejowanym? Na pewno jest to liczba pozycji do wyboru, różnych tytułów jakie mamy w ofercie. Dodatkowym atutem są formy pracy, te już stosowane lub te, które mogą być prowadzone w bibliotece.

Nie można však zapomnieć, że biblioteka to także konkretna przestrzeń, miejsce gotowe – lub nie – na przyjęcie małego dziecka. Kącik, sala, w której nie ma tradycyjnych półek, raczej kosze z książkami ustawione bezpośrednio na podłodze, miękka wykładzina, poduszki, zabawki, osobne miejsce, w którym można dziecku zmienić pieluchę. Biblioteka, w której swoje miejsce znajdują i książki, i dzieci, i dorośli. I oczywiście bibliotekarz. Jaki? Przede wszystkim przekonany o celowości pracy, posiadający odpowiednią wiedzę. Otwarty, dyspozycyjny i kompetentny, gotowy do zmian (modne słowo – kreatywny). Taki, który umie wybrać wartościowe i odpowiednie książki, zna wartość swoją i swojej pracy. Taki, który nie pozostawia ani dorosłego, ani tym bardziej dziecka stojącego bezradnie i samotnie wśród półek. Taki, który wie, że radość, zabawa pobudzają i ożywiają, a nuda zabija

(przypomnijmy sobie choćby bohaterów *Tajemniczego ogrodu* F. H. Burnett). Wyniki pracy, zabawy mierzy się liczbą uśmiechów na dziecięcych buziach. Przepis na dobrego bibliotekarza podawał Chris Albertson – dyrektor biblioteki w Tylor (USA), wymieniając takie składniki jak: ciekawość, empatia, energia i zapał, cierpliwość, umiejętność przewodzenia („Guliwer” 1998 nr 6).

Dorosły w bibliotece

Właściwie praca z małym dzieckiem jest przede wszystkim pracą z czytelnikiem dorosłym. Tego nasz bibliotekarz musi mieć świadomość. Nie jest łatwe służyć tym, którzy służą dzieciom. W pracy z dorosłymi można wyróżnić dwa kierunki działań. Pierwszy to popularyzacja samej instytucji. Szeroka akcja informacyjna (trzeba pamiętać, że informacja pisana, jej skuteczność jest limitowana brakiem umiejętności czytania przez część dzieci), zainteresowanie dorosłych biblioteką, przecież wielu rodziców samych z siebie nigdy do biblioteki nie przyjdzie, tutaj ciągle zbyt mało eksponowana jest bezpłatność działań bibliotecznych. Drugi kierunek prac to zaktywizowanie dorosłych do wspólnej pracy z książką, czyli doprowadzenie do kontaktu dziecka z książką lub usprawnianie tego kontaktu. Formy pracy z czytelnikiem dorosłym to:

- indywidualne rozmowy, np. o roli rodziców w kulturalnym rozwoju dziecka,
- pomoc w wyborze książek dla dziecka, bardzo istotna sprawa. Dorośli chcą potwierdzenia, że dana książka jest odpowiednia dla ich dziecka, odpowiednia tzn. w określonym wieku lub „dobra”, „wartościowa” literacko, wychowawczo (tu odwołanie do autorytetu), artystycznie,
- opracowanie mini bibliografii książek dla dzieci, listy książek polecanych,
- organizacja spotkań nt. wychowania dzieci, literatury dla dzieci, kawiarnia pedagogiczna, działy książek pedagogicznych (np. Miejska Biblioteka w Oświęcimiu),
- tworzenie grup rodziców aktywnych, wspomagających pracę, doradzających w wyborze nowości,
- uczenie rodziców wierszyków, piosenek, bajeczek dla dzieci,
- praca z przedszkolami, żłobkami, służbą zdrowia,
- popularyzacja prostej czynności, jaką jest wspólne czytanie z dzieckiem.

Dlaczego wspólne czytanie? Jest to najprostszym sposobem wprowadzania dziecka w kulturę, w świat symboli, języka. Przy wspólnym czytaniu jest czas na rozmowę, wymianę myśli. Pomaga ono rozwojowi wyobraźni, jest znakomitą zabawą, a jednocześnie przygotowaniem do szkoły. Wspólne czytanie w sytuacjach, gdy dziecko jest chore, nudzi się przed telewizorem lub ma wolny czas.

Co jeszcze możemy proponować? Oto w czasie trwania programu „Północ '98” zorganizowanego przez Nordycką Radę Ministrów prezentowano skandynawskie programy pracy z najmłodszymi. W bibliotecznej ulotce zatytułowanej: „Słuchaj, rozmawiaj, opowiadaj” znajdziemy takie wskazówki:

SŁUCHAJ i MÓW

Dziecko nowonarodzone – kołysanki, zabawy paluszkami

SŁUCHAJ i POKAZUJ

Dziecko 9-miesięczne – książki z obrazkami przedmiotów z otoczenia dziecka

SŁUCHAJ i OPOWIADAJ

Dziecko 2-letnie – książki z obrazkami, piosenki i wierszyki

SŁUCHAJ i OBJAŚNIAJ

Dziecko 4-letnie – książki z obrazkami, bajki i opowiadania z życia codziennego.

Co nam przeszkadza w przyjmowaniu maluchów? A co może pomóc?

Na pewno jest to brak tradycji, zakodowane myślenie, że czytelnik to tylko ten, który umie czytać. Niski status literatury dziecięcej, brak świadomości ze strony rodziców oraz ogólna niekorzystna sytuacja w bibliotekarstwie związana z reformą administracji kraju.

Co może pomóc?

- świadomość, że jest to praca ważna i cenna, że w ten sposób wychowujemy czytelnika na następne lata,
- świadomość, że nie jest to praca jednorazowa, bez natychmiastowych efektów,
- jest to praca, która wiele nie kosztuje,
- podglądanie, jak robią to inni, wymiana informacji,
- cecha niezmiernie ważna – cierpliwość.

Grażyna Lewandowicz
jest pracownikiem naukowym
Instytutu Książki i Czytelnictwa BN

Powszechna Wideoteka Edukacyjna w CUKB

HANNA OCHMAŃSKA

Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy wzbogaciło swoje zbiory o liczną kolekcję kaset wideo, które otrzymało w ramach współpracy – od Ministerstwa Edukacji Narodowej na początku 1999 r. Programy i filmy zawarte na taśmach zostały zrealizowane przez Telewizję Polską jako materiały do Telewizji Edukacyjnej (TVE) i przez nią są emitowane. Pomysłodawcą większości z nich jest red. dr Barbara Puszczewicz, która w ten sposób widzi rolę programów edukacyjnych: *Podstawowe zadanie pakietów to wspieranie działań umożliwiających kształtowanie humanistycznych cech charakteru dzieci i młodzieży, a także odpowiedzialnej postawy jednostki wobec społeczeństwa, opartej na świadomości zakresów odpowiedzialności oraz na określonych wartościach moralnych i estetycznych. Głównym celem Powszechnej Wideoteki Edukacyjnej jest uaktualnianie obrazu zmieniającego się świata i jego głębsze poznanie, co jest nieodzownym warunkiem kształtowania u młodzieży dojrzałości intelektualnej, emocjonalnej i duchowej, uświadomienie odbiorcom tych pakietów, co należałoby odrzucić we współczesnej cywilizacji nastawionej na konsumpcję i jakie wartości w ich miejsce zaakcentować, aby nie poddawać się presji negatywnych, a pozornie upragnionych wzorców.*

Udostępnione na kasetach VHS programy telewizyjne, tworzone przez TVE w latach 1993-1998, związane są z programami nauczania szkolnego.

Zakres tematyczny materiałów dydaktycznych jest dość rozległy i obejmuje następujące dziedziny:

1. Społeczeństwo (rodzina, człowiek i kultura, komunikowanie się);
2. Język ojczysty (język, literatura, poezja, proza, kultura słowa);
3. Historia (historia społeczności, kultura materialna);
4. Edukacja (szkoły w Europie, szkoły za oceanem, edukacja w Polsce);
5. Sztuka (malarstwo, muzyka, film, teatr);
6. Nauka, technika (historia techniki, informacja i łączność, matematyka, ekonomia);
7. Przyroda (wiedza o ziemi, świat żywy, zjawiska fizyczne).

Do każdego pakietu dołączony jest katalog lub poradnik, będący komentarzem do filmu lub jego streszczeniem, w zależności od charakteru filmu, jego problematyki oraz ujęcia.

Mimo przewagi kaset dla młodych ludzi programy są przeznaczone dla szerokiego kręgu odbiorców, w różnym wieku, o różnym wykształceniu i zróżnicowanych upodobaniach.

I tak dla najmłodszych odbiorców przygotowane zostały kasety ze znanych i popularnych programów dla 5- 6-latków, emitowanych od wielu lat, zatytułowanych „Domowe Przedszkole” czy „Bajki nie tylko dla dzieci głuchych”, które obecnie można oglądać również na ekranach telewizorów. Jest to 8 eksperymentalnych propozycji programowych zawierających – oprócz ciekawej formy edukacyjnej – elementy integrujące środowisko dzieci słyszających z niesłyszącymi i niewątpliwie ważną rzeczą jest propagowanie i uczenie dzieci otwartej i przyjaznej postawy wobec rówieśników dotkniętych wadą wzroku.

Z myślą o nieco starszych dzieciach dużą pomocą, a jednocześnie dobrą zabawą w zmaganiach z ortografią i gramatyką języka polskiego mogą okazać się „Chochlikowe psoty”, zawierające łącznie ok. 40 wideofilmów, w których zawarto główne zasady ortografii i gramatyki. Materiału lingwistycznego dostarczają popularne wiersze dla dzieci, takie jak *Lokomotywa* Tuwima czy *Kaczka Dziwaczka* Brzechwy, a wykonawcami są znakomici aktorzy, którzy potrafią dzieci rozśmieszyć i zainteresować nawet kwestiami gramatycznymi.

Dla młodych fizyków interesujące okazały się zapewne programy z serii „Kuchnia”, wyjaśniające zadziwiające zjawiska fizyczne: odpowiadają na pytanie czy można zagotować wodę przez oziębienie, skąd się biorą kolory tęczy, czym oświetlali swoje domy starożytni, czy powietrze może zatrzymać wodę, czy można zagotować wodę śniegiem itp.

W ciekawy i przystępny sposób przedstawiona jest „Historia z myszką i komputerem”. Jest to 10 wideofilmów przy pomocy myszki komputerowej obrazujących historię Polski od czasów wczesnosłowiańskich do XIX w. Filmy prezentują dawną kulturę materialną i przemiany w życiu codziennym, mentalnym, wyobrażenia o wierzeniach, śmierci, systemie war-

tości, modzie i obyczajach różnych grup społecznych. Poradnik zawiera fragmenty kronik, listów oraz relacje cudzoziemców podróżujących po Polsce na przestrzeni dziejów. Inne interesujące pozycje to „Słowianie”, „Tu jest ojczyzna”, „Historia obyczajów”, „Wokanda historii”. Ta ostatnia kasetka nad wyraz interesująca, bo prezentuje kontrowersyjne postacie historyczne: Maurycy Mochnacki, Wincenty Krasieński, Aleksander Wielopolski.

„Co kraj to obyczaj” to filmy zapoznające młodych widzów z obcymi regionami świata: ich przyrodą, kulturą i historią dalekiej Północy, Ameryki Środkowej i Południowej, Indii i Australii. Prezentują wiedzę o życiu ludzi i ich zwyczajach w różnych miejscach kuli ziemskiej i w różnych punktach historii, od życia dawnych Eskimosów, poprzez kulturę, wierzenia, zwyczaje Majów, Indian i Azteków, dawnych mieszkańców Brazylii i Egiptu.

Do interesujących filmów można zaliczyć „Ginące zawody”. Dołączony katalog zawiera szczegółową charakterystykę omawianych zawodów wraz z historią ich rozkwitu i upadku, wypowiedzi wybitnych specjalistów prezentowanych rzemiosł. Poradnik zawiera spisy szkół w Polsce uczących rzadkich zawodów. Film ten jest pomocą dla uczniów w tworzeniu, aranżowaniu, planowaniu swojej przyszłości. Inna tego typu pozycja to „ABC zawodów”. Programy w ciekawy sposób prezentują m.in. nowe zawody (przeciwnie niż poprzednia kasetka), jak np. agenci handlowi, ochrony czy reklamy, maklerzy giełdowi, prezentując specyfikę zawodu, trudności i szanse zdobycia wybranej profesji, podając wiele praktycznych porad niezbędnych przy starcie w zawodzie życia.

Wśród bogatej oferty tytułowej znajdują się również materiały pomagające rozwijać zainteresowania młodych ludzi, uczniów: „Pierwsze kroki pod koszem”, „Gitarowe ABC”. Kasety te to znakomita pomoc metodyczna dla nauczycieli muzyki, wychowania fizycznego itp. oraz dla samych uczniów.

Dla szkół średnich MEN i TVP przygotowaliśmy komplet kaset pomocnych w nauce języka polskiego: „Awangarda krakowska”, „Literatura współczesna”, „Potęga smaku” (Zbigniew Herbert), „Kultura duchowa narodu”, cykl programów zatytułowany „Spotkania z literaturą” to tylko niektóre z licznej, bogatej oferty. „Książki, które wstrząsnęły światem” – 13 wideofilmów przybliży książki, które prze-

trwały wieki i dzieła, bez których nasza kultura miałaby inny kształt niż obecnie.

Oferta jest bardzo urozmaicona i zrealizowana z myślą o rozwoju intelektualnym, ale edukacja nie ogranicza się tylko do tego. Twórcy pamiętali o edukacji ogólnej, tzn. zwracają uwagę na elementy życia społecznego i pomagają radzić sobie z problemami i trudnościami, jakie każdy człowiek może spotkać na swej drodze. „Ekonomiczne opawy rodziny Kowalskich” czy „Jak znaleźć dobrą pracę”. Ale to nie wszystko. Ludzie z problemami natury psychologicznej znajdują tu coś dla siebie – „Asertywność”, „Pani Jola zmienia swoje życie”, „Sztuka przekonywania”.

Programy telewizyjne stanowiące podstawę PWE są atrakcyjne pod względem treści, zawierają dużą dawkę wiedzy przekazywanej przez wybitnych specjalistów danej dziedziny, znanych naukowców, nauczycieli i popularyzatorów wiedzy, nierzadko z udziałem znakomitych aktorów. Chcielibyśmy, aby z naszych zbiorów korzystało jak najwięcej nauczycieli, zwłaszcza, że ujęcie problematyki jest głęboko ludzkie i mądre, ukazujące jakie wartości w życiu są ważne.

Polecamy więc kasety wideo nauczycielom różnych szkół: podstawowych, średnich, pomaturalnych oraz bibliotekarzom do wykorzystania na lekcjach bibliotecznych. Kasety można przejrzeć na miejscu lub wypożyczyć na zewnątrz za kaucją. Zbiór zawiera ok. 600 kaset i ciągle jest wzbogacany o nowe pozycje. W planach jest również realizacja wideofilmów dotyczących problematyki bibliotekarstwa.

Wideteleka CUKB

jako pomoc dydaktyczna w kształceniu i doskonaleniu bibliotekarzy – pierwsze doświadczenia

Nauczyciele Pomaturalnego Studium Bibliotekarskiego Zaocznego – w systemie CUKB już w zeszłym roku szkolnym korzystali z kaset TVE do pracy ze słuchaczami szkoły. Różnorodność podejmowanych problemów zawartych na kasetach pozwala na interesujące i obrazowe przedstawienie zagadnień na zajęciach dydaktycznych z gromadzenia i udostępniania zbiorów bibliotecznych, historii książki, psychologii czy literatury polskiej i obcej.

PWE to wiele materiałów dotyczących szeroko pojętej edukacji, materiałów przydatnych

zapewne wielu nauczycielom. Cały cykl „Szkoły w Europie” – to charakterystyka wybranych systemów kształcenia w Europie, uświadamiający odbiorcy istotę związków Polski z krajami zjednoczonymi we wspólnej Europie; to również ukazanie możliwości organizowania szkół i szkolnej edukacji na różnych podstawach, poziomach i w różnych strukturach organizacyjnych; to też propozycje innowacji w zakresie kształcenia zawodowego w krajach Unii Europejskiej. Ukazane zostały różne formy i sposoby edukacji na odległość w Belgii, Holandii i innych państwach. Przedstawiono problemy ludzi niepełnosprawnych

związane z edukacją oraz sposoby ich rozwiązywania w różnych krajach europejskich. Oryginalne idee, doświadczenia i rozwiązania organizacyjne oraz merytoryczne wynikające z założeń polityki oświatowej danego kraju i ośrodka. Nauczyciele znajdą charakterystykę różnych indywidualnych dróg i przykładów kształceń, myśli i refleksji wybitnych pedagogów i organizatorów takiego systemu kształcenia.

Zachęcamy więc do korzystania z naszych zbiorów. Nasz adres: Warszawa, ul. Hankiewicza 1, tel. 822-43-49.

Hanna Ochmańska jest specjalistką w Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy

RELACJE



Święto czasopism bibliotekarskich

W 1999 r. dwa najbardziej popularne czasopisma, wydawane przez ZG Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, obchodziły swoje jubileusze: „Bibliotekarz” – 80-lecie (wychodzi od 1919 r.) i młodszy „Poradnik Bibliotekarza” – 50-lecie (pierwszy numer ukazał się w październiku 1949 r.).

W dniu 24 listopada 1999 r. została zorganizowana z inicjatywy i pod ojcowskim patronatem ZG SBP jubileuszowa sesja. Celem narady było podkreślenie roli i rangi obu czasopism w rozwoju polskiego bibliotekarstwa – w aspekcie historycznym i współczesnym, ze szczególnym zwróceniem uwagi na uwarunkowania społeczne.

Nieprzypadkowo sesję tę zorganizowano w sali konferencyjnej gościnniej dla problemów bibliotekarstwa Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy – Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego. Biblioteka „przy Koszykowej” odegrała bowiem istotną rolę w powstaniu obu periodyków i ich historycznym rozwoju. Również współcześnie jej związki z czasopismami, a zwłaszcza z „Bibliotekarzem” nadal są bardzo silne. Tu właśnie spotkali się przedstawiciele SBP, obie redakcje w obecnym i dawnych składach osobowych, autorzy, sympatycy pism,

dyrektorzy bibliotek publicznych i naukowych. Wśród zaproszonych gości byli również obecni redaktorzy i współpracownicy czasopism, których zasługi dla rozwoju periodyków są znaczące. Cieszyła nas obecność Władysławy Wasilewskiej – wieloletniej redaktor „Poradnika Bibliotekarza”, Jerzego Maja – sekretarza redakcji „Bibliotekarza”, a także dr Jadwigi Andrzejewskiej – członka Komitetu Redakcyjnego, związanej z „Poradnikiem” od momentu jego powstania, czyli 50 lat. Zaproszeni byli także nestorzy pierwszej dekady funkcjonowania czasopism.

Obrazy otworzyli: Janina Jagielska – dyrektor Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy i dr Stanisław Czajka – przewodniczący SBP. W czasie sesji zaprezentowano następujące problemy:

- Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich – działalność wydawnicza – dr Stanisław Czajka;
- Czasopisma bibliotekarskie w Polsce – funkcje, odbiór społeczny – Lucjan Biliński;



Przewodniczący ZG SBP – Stanisław Czajka

- Z dziejów „Bibliotekarza” i „Poradnika Bibliotekarza” – Andrzej Kempa;
- „Bibliotekarz” i „Poradnik Bibliotekarza” w opinii środowiska akademickiego bibliotekoznawców – prof. dr hab. Zbigniew Żmigrodzki;
- Prezentacja czasopism: redaktorzy naczelni „Bibliotekarza” (Jan Wołosz) i „Poradnika Bibliotekarza” (Jadwiga Chruścińska).

O historycznym rozwoju Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (działa od 1917 r.) i towarzyszącej tej organizacji nieprzerwanie działalności wydawniczej mówił dr Stanisław Czajka, charakteryzując poszczególne etapy, zmiany w profilach wydawniczych, audytorium czytelników i jego recepcję. Referent zwrócił uwagę na ogromną rolę społeczną i opiniotwórczą wydawanych przez SBP czasopism, których podstawowym zadaniem jest konsolidacja środowiska zawodowego i kreowanie nowych trendów, przemian w rozwoju polskiego bibliotekarstwa.



szeni goście. Od lewej w 3 rzędzie – Władysława Wasilewska, w 2 rzędzie– Jadwiga Andrzejewska



d lewej: Lucjan Biliński, Jadwiga Andrzejewska, Andrzej Kempa, Krystyna Kuźmińska

Lucjan Biliński w swoim interesującym wystąpieniu omówił problematykę czasopism bibliotekarskich w aspekcie funkcji i odbioru społecznego. Autor skoncentrował się na rozwoju czasopiśmiennictwa w okresie transformacji społeczno-ustrojowej, charakteryzując 40 czasopism bibliotekarskich, obecnych na polskim rynku książki zawodowej oraz na funkcjach i odbiorze społecznym ogólnopolskich czasopism bibliotekarskich. Stwierdził, że w złożonej sytuacji bibliotekarstwa polskiego czasopisma zawodowe odgrywać będą coraz większą rolę: edukacyjną, informacyjną i integracyjną i aby mogły spełniać funkcje, których od nich oczekują czytelnicy, powinny realizować określone warunki, m.in. podejmować problemy polemiczne, nie tylko związane z bibliotekarstwem, ale także z jego otoczeniem: ruchem wydawniczym, dystrybucją, tworzeniem bazy informacyjnej, prezentować zawartości czasopism w Internecie, służyć celom szerokiej edukacji zawodowej.

Kolejny referat Andrzeja Kempy nawiązywał do dziejów szacownych jubilatów: „Bibliotekarza” i „Poradnika Bibliotekarza”. „Bibliotekarz” jako miesięcznik poświęcony sprawom bibliotek powszechnych i czytelnictwu zaczął ukazywać się w kwietniu 1919 r. Pismo początkowo pełniło funkcje poradniczo-metodyczne dla średniego personelu bibliotecznego, do czasu, gdy na rynku czytelnictwa pojawił się w październiku 1949 r. „Poradnik Bibliotekarza”, początkowo jako dodatek do „Bibliotekarza”. Autor wystąpienia zaprezentował rozwój obu czasopism, charakteryzując zawartość treściową periodyków w poszczególnych okresach, składy osobowe redakcji, audytorium czytelnicze, wskazując na różnice tematyczne i podobieństwa. W podsumowaniu stwierdził, że oba czasopisma dobrze pełniły swoją rolę wobec bibliotekarzy – w zmieniających się warunkach politycznych, społecznych i ekonomicznych. To opracowanie mające charakter przypomnienia z dziejów nie zastąpi wg autora gruntownej wiedzy o polskim czasopiśmiennictwie, które pilnie potrzebuje swego dziejopisa.

Prof. dr hab. Zbigniew Żmigrodzki wskazał na funkcję edukacyjną dwóch czołowych czasopism bibliotekarskich. Trudno sobie wyobrazić prowadzenie zajęć akademickich bez stałej lektury „Bibliotekarza” i „Poradnika Bibliotekarza”, które w znacznym stopniu zastępują trudno dostępne wydawnictwa zawodowe. Z ogromną satysfakcją przyjęliśmy do wiadomości konstatację profesora, że polskie czasopisma bibliotekarskie nie ustępują pod względem poziomu periodykom zagranicznym, a nawet są od nich ciekawsze.

Na zakończenie części problemowej sesji głos zabrali redaktorzy naczelni jubileuszowych czasopism: Jan Wołosz, który pełni funkcję redaktora „Bibliotekarza” od 1990 r. i Jadwiga Chruścińska, redagująca „Poradnik Bibliotekarza” od nieco ponad roku. Zaprezentowali bieżące i perspektywiczne problemy swoich czasopism, możliwości ich dalszego rozwoju w trudnym dla bibliotekarstwa polskiego okresie.

Sympatycznym i zarazem bardzo emocjonalnym akcentem sesji było wystąpienie dr Jadwigi Andrzejewskiej, charakteryzującej swoje pięćdziesięcioletnie, bliskie kontakty z „Poradnikiem” i panią redaktor Władysławą Wasilewską, która z racji zasług redaktorskich powinna być w tym uroczystym dniu głównym bohaterem uroczystości. Dr J. Andrzejewska w towarzystwie R. Turkiewiczza przekazała przedstawicielom obu redakcji adresy gratulacyjne od siebie i czytelników oraz czekoladowe serca.

W uznaniu zasług na rzecz rozwoju czasopism bibliotekarskich prezes Stanisław Czajka odznaczył medalem „W dowód uznania” następujące osoby: Jan Burakowski, Jadwiga Czarnecka, Andrzej Jopkiewicz, Jadwiga Kołodziejska, Jerzy Maj, Danuta Stępniewska, Jan Sójka, Irena Suszko-Sobina, Władysława Wasilewska, Jan Wołosz, Józef Zajac, Helena Zarachowicz, a „Oznaką Honorową SBP – Jadwigę Andrzejewską, Lucjana Bilińskiego, Bolesława Howorkę, Janinę Jagielską, Andrzeja



W pierwszym rzędzie: Małgorzata Kisilowska, Jadwiga Chruścińska i Jan Wołosz, w drugim rzędzie Andrzej Jopkiewicz i Mieczysław Szyszko

Kempe, Stanisława Krzywickiego, Krystynę Kuźmińską i Wiesławę Żukowską.

Ostatnia część sesji przebiegała w atmosferze wzajemnych podziękowań organizatorów spotkania i uczestników. Na ręce prezesa SBP – Stanisława Czajki i redaktorów świętujących w tym dniu czasopism składano życzenia, gratulacje, podziękowania i wyrazy uznania. Pod adresem obu czasopism padło wiele serdecznych, ciepłych słów i zachęty do kontynuowania dotychczasowego dorobku.

Udane spotkanie na „Koszykowej”, trwające zaledwie kilka godzin i treściowo bardzo rozbudowa-

ne, zakończyły towarzyskie rozmowy przy lampce wina i smacznych ciasteczkach.

Na koniec zacytuje fragment *Poemka jubileuszowego* Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego (które zapożyczyłam z tekstu Bogdana Klukowskiego).

*A mnie lirycznej ptakie
Łzy dochodzą do uszu
Bo nie wzruszać tu jak się
Przy takim JUBILEUSZU.*

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA

Od Red. Wydawnictwo SBP przygotowuje do druku broszurę zawierającą wszystkie materiały z sesji jubileuszowej poświęconej czasopismom bibliotecarskim: „Bibliotekarzowi” i „Poradnikowi Bibliotekarza”.

Z okazji jubileuszu 50-lecia czasopisma otrzymaliśmy wiele serdecznych gratulacji, podziękowań, życzeń oraz wyrazów uznania od wiernych czytelników, sympatyków pisma, ZO SBP, bibliotek publicznych i naukowych, od Drukarni Naukowej w Warszawie. Specjalne podziękowania, czytelnicy skierowali do Pani Władysławy Wasilewskiej, która w latach 1976-1998 była redaktorem naczelnym „Poradnika Bibliotekarza” i kształtowała oblicze pisma.

Za wszystkie życzenia serdecznie dziękujemy!

*Jadwiga Chruścińska
Redaktor Naczelny „Poradnika Bibliotekarza”*

Poradnik Bibliotekarza '1999/2000 – wizerunek pisma

W dniu dzisiejszym dwa najbardziej popularne czasopisma bibliotecarskie obchodzą swoje jubileusze: „Bibliotekarz” – 80-lecie istnienia i młodszy „Poradnik Bibliotekarza” – 50-lecie. Ich dzieje to piękna karta w rozwoju polskiego bibliotekarstwa.

„Poradnik Bibliotekarza”, z pięknymi tradycjami pięćdziesięciolatka wpisanymi już w historię polskiego bibliotekarstwa, niebawem wkroczy w XXI wiek, towarzysząc nieprzerwanie swoim czytelnikom od października 1949 r.

O dziejach tego najbardziej popularnego periodyku, jego funkcjach pisało już wiele osób. W 1999 r. wypowiedzieli się na łamach czasopisma: Władysława Wasilewska w wywiadzie „23 lata z Poradnikiem Bibliotekarza” (nr 1/99), Andrzej Kempa nt. genezy czasopisma i uwarunkowań, w którym przyszło mu działać (nr 10/99). „Poradnik” jest przedmiotem kilku prac magisterskich, które powstają aktualnie w ośrodkach bibliotekoznawczych Krakowa i Kielc. Stąd tylko krok do przygotowania monografii poświęconej w całości „Poradnikowi”, na którą czeka od lat środowisko bibliotekarskie.

W swoim wystąpieniu chciałam przedstawić wizerunek czasopisma, jego kondycję na przełomie roku 1999/2000, omówić krótko wyniki ankiety, którą redakcja przeprowadziła w I kwartale br. oraz zamierzenia na najbliższą przyszłość.

„Poradnik Bibliotekarza”, pismo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, od początku swojej działalności ma charakter czasopisma ogólnopolskiego, przywarsztatowego, o charakterze metodyczno-informacyjnym. Obecny jego profil oscyluje w kierunku periodyku programowo-informacyjno-metodycznego z pewnym ukierunkowaniem na pismo typu magazynowego (zawierającego różnorodne treści).

Podstawowym zadaniem miesięcznika jest informacja o tym, co dzieje się aktualnie w bibliotekarstwie polskim i w naszym środowisku zawodowym. Ze względu na zróżnicowanego odbiorcę: bibliotekarza bibliotek publicznych, szkolnych, pedagogicznych, częściowo naukowych oraz nauczycieli czasopismo koncentruje się na problemach współczesnego bibliotekarstwa i edukacji, akcentując treści związane z szeroko rozumianą działalnością środowiskową bibliotek i szkół, formami pracy z czytelnikiem i uczniem.

Każdy numer o formacie B-5 składa się przeciętnie z 34 kolumn (w każdym roku ukazuje się 11 numerów, w tym jeden podwójny). Czasopismo, z wyjątkiem numeru jubileuszowego jest drukowane w wersji czarno-białej, opatrzone fotografiami i elementami graficznymi. Od numeru 7-8/99 ukazują się ze zmienioną okładką: w kolorze niebiesko-granatowym; w 2000 r. – pomarańczowym.

Kompozycja każdego numeru jest już od połowy 1998 r. ustabilizowana i składa się z następujących działów: 1) *Problemy. Doświadczenia. Opinie* (tu zamieszczane są artykuły problemowe), 2) *Relacje*, 3) *Komunikaty*, 4) *Recenzje*, 5) *Książka*, 6) *Biblioteka. Środowisko*, 7) *Warsztaty Czytelnicze*, 8) *Stale cykle, rubryki* (np. *Asertywność w bibliotece*, *Prawo biblioteczne*, *Z żalobnej karty* itp.), 9) *Informacje. Komunikaty. Doniesienia* czyli *varia*. W miarę potrzeby, okresowo pojawia się dział *Bibliografia* obejmujący zestawienia bibliograficzne nt. wiedzy zawodowej bibliotekarza. Układ ten zapewnia czytelnikom przejrzystość lektury, jest przez nich aprobowany. Każdy numer ponadto opatrzony jest reklamami tematycznie związanymi z zawodem bibliotekarza. Zamieszczanie reklam nie spotyka się z uznaniem pewnej grupy odbiorców, postulujących czasopismo „czyste”. Są one jednak źródłem pozy-

skiwania tak potrzebnych w naszych trudnych czasach dodatkowych środków finansowych i Wydawnictwo SBP nie może z nich zrezygnować.

Rocznik „Poradnika” zawiera dodatkowo roczny spis treści drukowany w formie dołączonej wkładki (zazwyczaj w numerach 1 lub 2). Pojawiają się też sporadyczne wkładki tematyczne, np. w 1999 r. w numerze 6 ukazał się dodatek *Informator o studiach bibliotekoznawczych w Polsce* pod tytułem „Czy warto studiować bibliotekoznawstwo i informację naukową?”, przygotowany przez K. Kuźmińską na podstawie ankiety zainicjowanej przez redakcję „Poradnika”. Numer jubileuszowy „Poradnika” wzbogacono został o barwną wkładkę, zawierającą fotoreportaż z wystawy poświęconej Ewie Szelburg-Zarembinie. Na razie są to śladowe przedsięwzięcia, które w niedalekiej przyszłości pragniemy rozwinąć.

Czytelnik mający w miarę regularny kontakt z pismem chętnie śledzi stałe cykle i rubryki. W „Poradniku” zaproponowaliśmy m.in. 11 odcinkowy cykl *Asertywność w bibliotece*, pióra Lidii Bit z Wrocławia, który nota bene stał się hitem naszego pisma. *Świat książki dziecięcej* z recenzjami książek dla dzieci Ewy Grudy i Lidii Błaszczak, relacjami z wystaw i konferencji tematycznie związanych z pojęciem dziecka, *Kalejdoskop*, czyli stały felieton poświęcony problemom książki w wydaniu Bogdana Klukowskiego, rubryka *Prawo biblioteczne*, *Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!* (wysoka ocena czytelników), *Moje lektury*. Na łamach pisma pojawiają się też artykuły wiązane przez redakcję w pewne ciągi tematyczne. Dotychczas ukazały się m.in. *Poznaj swoje organizacje zawodowe!* (cykl będzie kontynuowany), *Biblioteki szpitalne... co dalej?*, *Jaka biblioteka powiatowa?* (artykuły nt. tworzenia bibliotek powiatowych w nowym systemie strukturalnym kraju), *Edukacja bibliotekarzy '2000*, *Świat bibliotek* (o bibliotekach zagranicznych), *Twórczość bibliotekarzy* (utwory literackie bibliotekarzy, recenzje ich książek). Na zapotrzebowanie czytelników pojawiła się w czasopiśmie rubryka *Od redaktora*, będąca rodzajem przewodnika po danym numerze pisma, uzasadniająca dobór określonych treści i kontekst, w jakim się pojawiają.

„Poradnik” jest drukowany na papierze offsetowym kl. III, 70 g w formie zeszytowej – w Warszawskiej Drukarni Naukowej PAN, przy ul. Śniadeckich 8. Od kilku miesięcy tam również ma miejsce skład komputerowy, poprzednio wykonywany w ramach SBP przez Ewę Kossowską a obecnie przez pracownika WDN.

W I kwartale ubiegłego roku redakcja zainicjowała rozesłanie do wszystkich czytelników ankiety nt. oceny pisma otrzymując ponad 150 odpowiedzi, w tym 70% od bibliotekarzy pracujących w bibliotekach szkolnych i pedagogicznych, pozostałe pochodzą od pracowników bibliotek publicznych (wiejskich, filialnych, miejskich, wojewódzkich itp.), centrów kultury, marginalnie bibliotek naukowych i fachowych. Kilka ankiet otrzymaliśmy od osób studiujących biblio-

tekarstwo. Fakt ten wskazuje na pewien istotny kierunek poszukiwań „Poradnika” w zakresie poszerzania audytorium czytelniczego. Po „Poradnik” sięgają coraz częściej słuchacze pomaturalnych szkół bibliotekarskich, wyższych studiów licencjackich i magisterskich, zwłaszcza zaocznych i prywatnych, bibliotekarze doskonalą się w zawodzie. Nie można tej grupy czytelników bagatelizować, a wręcz przeciwnie systematycznie pozyskiwać.

Szczegółowe omówienie ankiety „Poradnika” znajdziecie Państwo w numerze jubileuszowym – w artykule Małgorzaty Kisilowskiej pt. „Czytelnicy oceniają...” (1999 nr 10). W tym miejscu pozwolę sobie przedstawić kilka konstatacji:

- „Poradnik” nie jest jedynym czytany przez bibliotekarzy czasopismem zawodowym. W ankiecie wymieniano m.in. takie tytuły jak: „Biblioteka w Szkole”, „Bibliotekarz”, a także „Guliwer”, „Nowe Książki”, „Przegląd Edukacyjny”, „Przegląd Biblioteczny”, „Carpe Diem”, „Komputer w Szkole”, „Edukacja Medialna”, „Notes Wydawniczy” i inne;
- Każdy numer „Poradnika” jest średnio czytany przez ok. 5 osób – fakt daje w istocie audytorium prawie 50 tysięczne;
- W opinii większości respondentów czasopismo staje się coraz bardziej nowoczesne pod względem prezentowanych treści, problemów i informacji związanych z bibliotekarstwem i naszym środowiskiem zawodowym;
- Korzystnie czytelnicy ocenili przystępność zamieszczanych treści i sposób wypowiedzi (najwyższe notowania), fachowość i poziom merytoryczny publikowanych tekstów (2 miejsce), następnie sposób prezentacji, zainteresowanie tematem. Najniżej oceniono przydatność w rozwiązywaniu problemów zawodowych i aktualność. Ta uwaga wynika z pewnością ze zbyt długiego cyklu wydawniczego, którego na razie nie możemy przyspieszyć, a także z wciąż niezadowolającej objętości numerów. Teki redakcyjne zawierają wiele cennych materiałów, które mimo swojej wartości, muszą czekać w kolejce na druk;
- Za najciekawsze w czasopiśmie nasi czytelnicy uznali teksty zawierające propozycje różnych form pracy środowiskowej, działy: *Problemy. Doświadczenia. Opinie. Biblioteka. Środowisko*, także recenzje książek, zestawienia bibliograficzne, oferty wydawnicze, następnie porady fachowe, prawne i na ostatnim miejscu – automatyzację i komputeryzację, która do wielu jeszcze małych bibliotek być może nie weszła lub wchodzi powoli;
- Czego brakuje w „Poradniku”? Zgłaszane propozycje mają różny charakter, są raczej ogólne, określają kierunek poszukiwań lub też stanowią konkretne dezyderaty. Czytelnicy poszukują artykułów o pracy bibliotek szkolnych, pedagogicznych i publicznych, wiedzy z zakresu marketingu i sponsoringu, krótkich recenzji nowości wydawniczych, praktycznych przykładów upowszech-

niania książki i czytelnictwa, wprowadzania komputeryzacji do konkretnych bibliotek, określenia miejsca i roli Internetu i multimediiów w bibliotece. Do pracy z czytelnikami potrzebne są wywiady z ludźmi kultury i sztuki, informacje o pisarzach, znanych postaciach środowiska bibliotekarskiego, a dla celów zawodowych – wyjaśnienia problemów prawa pracy, rozporządzeń prawnych, artykułów nt. prestiżu zawodowego i etyki zawodowej bibliotekarza. Wciąż chętnie są czytane artykuły z zakresu techniki bibliotecznej (gromadzenia, opracowania, udostępniania zbiorów). Każdy artykuł dotyczący problemów katalogowania, klasyfikacji czy ewidencji spotyka się z dużym rezonansem czytelniczym;

- Według czytelników forma pisma nie nadąża za zmianami. Nasi respondenci marzą o barwnym czasopiśmie, o atrakcyjnej, rzucającej się w oczy okładce (najchętniej z fotografią na pierwszej stronie okładki), o kolorowych wkładkach, o zmieniającym się co roku kolorze okładki. „Poradnik”, pod względem formy, przyrównywany jest do szarej rzeczywistości bibliotekarskiej. Część czytelników, wierna tradycji aprobuje czasopismo takim jakim jest, nie dążąc do gwałtownych zmian;
- Prawie 50 tysięczne audytorium czytelnicze „Poradnika” to bibliotekarze, bibliotekarze nauczyciele, a także sami nauczyciele o różnym stażu pracy, lubiący swój zawód i swoją pracę, zatrudnieni o czytelników i uczniów. Działają w małych ośrodkach i w „Poradniku” szukają porad, wskazówek, inspiracji, przykładów doświadczeń innych placówek. „Poradnik Bibliotekarza” często jedyne czasopismo zawodowe ma wg czytelników pełnić funkcję pośrednika w dotarciu do materiałów źródłowych, do wiedzy potrzebnej w pracy zawodowej, do informacji o tym, co dzieje się aktualnie w polskim i zagranicznym bibliotekarstwie oraz w środowisku;
- Znaczenie i ranga czasopisma w środowisku wynika z przywarsztatowego charakteru pisma. Autorami tekstów zamieszczanych w „Poradniku” są cenieni teoretycy i praktycy bibliotekarstwa, dzielący się swoją wiedzą i doświadczeniem. Wśród autorów znaczną część stanowią sami czytelnicy bibliotekarze, którzy nadsyłają do redakcji swoje teksty i często współpracują z redakcją na stałe. Jubileusz „Poradnika” to również ich święto.

Jaki będzie „Poradnik Bibliotekarza” na przełomie wieków? Zmian rewolucyjnych w wizerunku czasopisma z pewnością nie będzie. W miarę skromnych warunków redakcyjnych będziemy starali się spełniać dezyderaty naszych respondentów – po ich przeanalizowaniu w gronie Komitetu Redakcyjnego. Już teraz mogą zapewnić, że zamieszczane w „Poradniku” teksty będą miały większy walor aktualności (już w nr 11/99 zamieściliśmy artykuły dotyczące problemów, z którymi zetknęło się nasze środowisko

miesiąc wcześniej). „Poradnik” nigdy nie będzie „Gazetą Wyborczą” i niestety czytelnicy są zmuszeni do przynajmniej miesięcznego czekania. Wprowadzimy więcej form bliższych dziennikarstwu jak: wywiady, reportaże, fotoreportaże, informacje sygnałne o wydarzeniach w regionie (poprzez powołanie sieci korespondentów terenowych). W zakresie tej formy działalności barierą jest praca redaktorów na ryczałcie, poza czasem pracy podstawowej. Wiadomo, że redagowanie czasopisma wiąże się z rezerwacją znacznej ilości czasu na pracę z tekstem i zdobywanie materiałów również i w terenie. Być może, że w pewnym stopniu rolę w pozyskiwaniu tekstów przejmą sami czytelnicy bądź też wytypowani pracownicy wojewódzkich bibliotek publicznych (pełniący funkcję stałych korespondentów „Poradnika”).

Na w pełni kolorowe czasopismo zawodowe bibliotekarze niestety muszą jeszcze trochę poczekać. Sytuacja finansowa państwa, resortu i naszego środowiska daleka jest od stanu zadowolającego. Już teraz realna jest możliwość okresowego drukowania kolorowych wkładek tematycznych, z której na pewno nasza redakcja skorzysta. Będziemy dążyć do stopniowego zwiększenia objętości „Poradnika”, tak jak postulują nasi czytelnicy, a także unowocześniać czasopismo na miarę swoich możliwości i warunków.

Kończąc tę krótką prezentację czasopisma A.D. 1999/2000, pragnę złożyć w imieniu redakcji serdeczne podziękowania panu prezesowi Stanisławowi Czajce za troskę i „czuwanie” nad „Poradnikiem”, zaś Komitetowi Redakcyjnemu – za osobiste zaangażowanie w kształtowanie poszczególnych numerów czasopisma. Specjalne podziękowania składam na ręce dyrektora Włodzimierza Przybyłowskiego pracownikom Drukarni Naukowej przy ul. Śniadeckich 8 w Warszawie, za sprawny i terminowy druk czasopisma. Pragnę podkreślić, iż nasza współpraca trwa już ponad 20 lat. Serdeczne podziękowania przekazuję pani Elżbiecie Matusiak, za efektywną współpracę przy kształtowaniu edytorskim i graficznym każdego numeru „Poradnika”. Pragnę także podziękować paniom: Jadwidze Andrzejewskiej, Krystynie Kuźmińskiej, Grażynie Bilskiej, Ewie Stachowskiej-Musiał, Ewie Grudzie oraz panom Januszowi Nowickiemu, Lucjanowi Bilińskiemu, Bogdanowi Klukowskiemu, za życzliwą współpracę, wsparcie, wnikliwe opinie i rady.

Dziękuję wszystkim autorom oraz czytelnikom – współtwórcom „Poradnika Bibliotekarza” w minionym pięćdziesięcioleciu.

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA

Współpraca bibliotekarzy krajów nadbałtyckich

SYLWIA BŁASZCZYK

Lata dziewięćdziesiąte XX w. przyniosły włączenie polskiego bibliotekarstwa w nurt działań różnych międzynarodowych programów „pomocowych”, mających na celu dostosowanie polskich bibliotek do standardów obowiązujących w lepiej zorganizowanych, skomputeryzowanych i nowocześniejszych zarządzanych bibliotekach Europy Zachodniej.

W dniach 17-19 listopada 1997 r. w Helsinkach spotkali się przedstawiciele stowarzyszeń bibliotekarskich z krajów nadbałtyckich – Litwy, Łotwy, Estonii, Rosji (okręg kaliningradzki i leningradzki), Finlandii, Szwecji, Norwegii, Danii, Niemiec i Polski. Reprezentowali oni różne typy bibliotek i różne, działające w poszczególnych krajach stowarzyszenia bibliotekarskie. Głównym celem tego pierwszego spotkania było wzajemne zapoznanie zebranych z sytuacją bibliotekarstwa w reprezentowanych krajach, poznanie struktury organizacyjnej i form działania poszczególnych stowarzyszeń. Gospodarze – Finowie – umożliwili zwiedzenie Biblioteki Parlamentu w Helsinkach, Miejskiej Biblioteki Publicznej i niektórych z jej filii, w tym nie posiadającej własnych zbiorów, a jedynie udostępniającej informacje poprzez Internet – *Cable Bibliothec*. Przedstawiciel Danii omówił bardzo interesujące działania na rzecz popularyzacji problemów bibliotekarstwa wśród władz samorządowych i parlamentarzystów.

Spotkanie to udowodniło, że biblioteki w krajach nadbałtyckich, pracujące w różnych warunkach, także politycznych, mają podobne problemy i trudności. Potwierdził się także nadrzędny cel działania bibliotek – możliwie najszerzy dostęp do usług bibliotekarskich wszystkich grup społeczeństwa.

W dniach 23-25 kwietnia 1999 r. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Szwedzkich zaprosiło przedstawicieli siostrzanych organizacji z krajów rozmieszczonych wokół Morza Bałtyckiego. Gościny seminarium udzieliło Visby na Gotlandii. Zebrani w tym średniowiecznym miasteczku tym razem przedyskutowali kwestie związane z formami współpracy państw nadbałtyckich.

Wiodącą rolę w tych działaniach pełni Związek Miast Bałtyckich powołany do życia na konferencji założycielskiej w 1991 r. w Gdańsku. Nadrzędnym celem działania Związku jest rozwijanie współpracy i wymiana doświadczeń pomiędzy miastami członkowskimi oraz przyczynianie się do demokratycznego, ekonomicznego, socjalnego, kulturalnego i proekologicznego rozwoju regionu Morza Bałtyckiego. Liczba miast członkowskich systematycznie wzrasta i obecnie liczy 85 (kwiecień 1999 r.), w tym z Polski: Elbląg, Gdańsk, Gdynia, Koszalin, Łeba, Pruszcz Gdański, Sopot, Szczecin. W ramach Związku działa 10 komisji tematycznych, w tym m.in. ds. edukacji, kultury, ochrony środowiska, komunikacji, transportu. Sekretariat Komisji ds. Kultury mieści się w Szczecinie, a do jej podstawowych zadań należy: organizacja imprez kulturalnych (m.in. doroczne

Festiwale Sztuki i Kultury Regionu Morza Bałtyckiego); prowadzenie kalendarza imprez kulturalnych w miastach bałtyckich oraz katalogu instytucji kulturalnych w tychże miastach (www.ubc.net/calendar/culture); organizacja sesji roboczych dla animatorów kultury z miast bałtyckich; publikowanie magazynu kulturalnego „Mare Articum”.

Uczestnicząca w seminarium Mika Larsson – szwedzka dziennikarka znakomicie zorientowana w problematyce międzynarodowej – zwracała uwagę na konieczność podtrzymywania współpracy państw położonych wokół Bałtyku, w celu wymiany doświadczeń profesjonalnych i wzbogacenia „dziedzictwa umysłowego” (*mental heritage*) każdego z uczestników współpracy. We wspólnych działaniach nastąpił teraz drugi etap (pierwszym M. Larsson nazwała pomoc skierowaną do krajów postkomunistycznych naszego regionu w trakcie lub bezpośrednio po zmianach politycznych) – kiedy to należy podtrzymywać kontakty i szukać dróg współpracy w zakresie kultury, sztuki, często bez zaangażowania środków finansowych.

W historii współpracy regionu Morza Bałtyckiego zwracają uwagę takie przedsięwzięcia, jak *Ars Baltica*, *The Baltic Sea University Programme* (obejmujący ponad 100 współpracujących wyższych uczelni), *Partnership for Culture* – wzorowany na podobnym *Partnership for Peace* – program współpracy artystów regionu, czy w końcu *Baltic Interface Net* – przedsięwzięcie skupiające młodych artystów, zainteresowanych m.in. rozwojem sieci radiostacji w Internecie (*The European Network Radiostation in Internet*) oraz *PHOENIX Project* – centra komputerowe produkujące materiały do nauczania na odległość (*distance learning materials*). W przyszłości do programów współpracy krajów nadbałtyckich w większym stopniu powinna włączyć się Rosja, nie tylko nadbałtyckie okręgi kalininградzki i leninградzki (z Petersburgiem); obiecująco w tym względzie zapowiada się udział przedstawicieli bibliotek z Nowgorodu (internetowa galeria dziecięcych prac plastycznych).

Przedstawicielki Litwy, Łotwy, Estonii i Finlandii zaprezentowały przykłady bliskiej współpracy stowarzyszeń i bibliotek z tych państw (wspólne konferencje, seminaria, szkolenia).

Gospodarze – bibliotekarze z Visby zaprezentowali projekt utworzenia w mieście (otwarcie przewidziano na 2001 r.) Centrum Bibliotecznego, na bazie działających obecnie Biblioteki Publicznej i Biblioteki Uniwersytetu Visby. Pomysł połączenia zrodził się w 1997 r., a główne cele przyświecające jego autorom – bibliotekarzom z obu instytucji, to: stworzenie miejsca spotkań dla mieszkańców miasta; udostępnienie zasobów obu bibliotek przez co najmniej 100 godzin w tygodniu; dostęp wszystkich użytkowników do wszystkich usług i zasobów bibliotecznych w jednym miejscu; pełne wykorzystanie kompetentnych zawodowo bibliotekarzy; większa liczba miejsc w czytelnich; wykorzystanie prze-

strzeni bibliotecznej do prezentacji różnych mediów; rozwój i pełniejsze wykorzystanie technologii informatycznej; poprawa i rozwój usług informacyjnych. W związku z ideą połączenia usług obu bibliotek wśród mieszkańców Visby przeprowadzono referendum, a w bibliotece publicznej odbyła się otwarta debata z udziałem władz lokalnych. Liczny udział mieszkańców w obu tych przedsięwzięciach potwierdził znaczenie czytelnictwa i dostępu do informacji w środowisku. Zaprezentowany problem łączenia różnych instytucji dowodzi tylko, jak podobna jest sytuacja bibliotek w różnych krajach, tylko przyjmowane metody znacznie się różnią (u nas: łączenia bibliotek z innymi instytucjami dokonują władze bez zasięgania opinii bibliotekarzy czy mieszkańców!).

Uczestnicy seminarium odwiedzili Bałtyckie Centrum Pisarzy i Tłumaczy, w którym gościnę znajdują twórcy z różnych, nie tylko bałtyckich, krajów Europy. Zapoznali się z ekspozycją miejscowego muzeum, prezentującą „złoty wiek” Gotlandii. Odwiedzili Wyspę Faro, siedzibę narodowego twórcy Szwecji – Ingmara Bergmana. Zebrani w Visby bibliotekarze uzgodnili, że następne spotkanie odbędzie się w Internecie – bez kosztów, przejazdów, ale i bez osobistych kontaktów, rozmów, żartów. Przyczynić się to może jedynie do większego udziału bibliotekarzy z różnych bibliotek w poszczególnych krajach. A swoją drogą żał, że nie zaprosimy naszych kolegów z krajów nadbałtyckich np. do Kazimierza nad Wisłą!

Seminaria stowarzyszeń bibliotekarskich krajów nadbałtyckich to jedna z form współpracy bibliotek krajów europejskich, służąca wymianie informacji i przyczyniająca się do rozwoju bibliotekarstwa na rzecz demokratycznych przemian w społeczeństwach poszczególnych krajów. Bibliotekarstwo polskie ciągle jeszcze jest dla pozostałych krajów regionu mało znane i w pewnym stopniu egzotyczne (!). Zbyt mało informujemy o naszych osiągnięciach, nie jesteśmy przygotowani do przyjmowania skierowanej do nas pomocy, co czasami odbierane jest jako brak zainteresowania i zamykanie się przed światem.

*

Kilka przydatnych i interesujących stron domowych w Internecie:

- Związek Miast Bałtyckich <http://www.ubc.net>
- Biblioteki i Bazy Danych Regionu Morza Bałtyckiego <http://www.ballad.org>
- Rada Państw Morza Bałtyckiego (CBSS) <http://www.baltinfo.org>
- Bałtyckie Centrum Pisarzy i Tłumaczy (pod auspicjami UNESCO) <http://www.marebalticum.se/balticcentre>

Sylvia Błaszczyk pracuje
w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej
w Katowicach

RECENZJE

Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!

Jerzy Franke: Polska prasa kobieca w latach 1820-1918. W kręgu ofiary i poświęcenia. Od sentymentalizmu do feminizmu. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 1999 – 343 s.; il. Nauka. Dydaktyka. Praktyka; 35.



Niniejsza, bardzo obszerna praca jest próbą analizy czasopism kobiecych, wydawanych na ziemiach polskich w latach 1820-1918. (W 1820 r. ukazało się pierwsze czasopismo adresowane do kobiet). W dziejach prasy kobiecej można wyróżnić trzy okresy: 1) lata 1820-1860 – okres żywiołowego rozwoju pism literackich, 2) lata 1860-1905 – rozwój uniwersalnych magazynów społeczno-literackich dla kobiet, 3) 1905-1918 – polaryzacja prasy, rozwój magazynów poświęconych równouprawnieniu kobiet. Szczególną uwagę autor poświęcił „Bluszczowi” – najważniejszemu piśmie kobiecemu wychodzącemu w latach 1865-1939.

Głównym celem tej interesującej książki jest prześledzenie ewolucji programów prasowych, począwszy od periodyków quasi-kobiecych z sentymentalną prozą – po feministyczne trybuny prasowe, zaś w mniejszym stopniu analiza formy edytorskiej jak: objętość, proporcje między poszczególnymi działami, szata graficzna itp.

Na końcu pracy – spis literatury przedmiotu oraz indeks osób i tytułów czasopism. Tę wartościową i interesującą pracę adresujemy do bibliotekarzy, historyków książki i czasopiśmiennictwa, literaturoznawców oraz dziennikarzy.

Biblioteki na przełomie wieków. Forum czytelnicze VI. Kielce 30 maja – 2 czerwca 1999 r. Warszawa: Polskie Towarzystwo Czytelnicze, 1999 – 175 s.; il. Polskie Towarzystwo Czytelnicze. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach.



Publikacja obejmuje referaty wygłoszone w czasie VI Forum Czytelniczego pt. „Biblioteki na przełomie wieków” odbywającego się tradycyjnie w Cedyźnie. W programie narady omawiano problemy nurtujące bibliotekarstwo polskie u schyłku XX w. – w szerokim kontekście społecznym zarówno globalnym, jak i lokalnym. Swoje miejsce znalazły w publikacji takie tematy jak: perspektywy integracji Polski z Unią Europejską, problemy literatury współczesnej, funkcje społeczne książki, czytelnictwa dorosłych i młodzieży, łączenie bibliotek szkolnych z publicznymi i pedagogicznymi placówkami oraz doświadczenia bibliotek publicznych w procesie transformacji ustrojowej. Dobór tematyki – różnorodny, zgodny z aktualnymi problemami bibliotekarstwa i zainteresowaniami uczestników.

Książkę polecam szerokiemu gronu bibliotekarzy, którym nieobce jest to, co dzieje się w bibliotekarstwie polskim – na przełomie wieków.



Zdzisław Gębołyś, Stanisława Niedziela: Miejska Biblioteka Publiczna w Oświęcimiu 1948-1998. Zarys dziejów. Oświęcim: Oficyna Wydawnicza Edukacja w Krakowie, 1998 – 89 s.; il.; tab. Urząd Miejski w Oświęcimiu, Miejska Biblioteka Publiczna w Oświęcimiu.

Korzenie bibliotekarstwa publicznego w Oświęcimiu sięgają końca XIX w. Jednak dopiero zawiązanie się w 1901 r. Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej (TSL) przyczyniło się do upowszechnienia wśród oświęcimian idei biblioteki publicznej.

Jest to monografia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Oświęcimiu, obejmująca lata 1945-1998. Prezentuje rys historyczny biblioteki oraz takie zagadnienia jak: organizacja i zarządzanie, gromadzenie, udostępnianie zbiorów, działalność informacyjna i instrukcyjno-metodyczna, komputeryzacja biblioteki oraz sprawy kadrowe. Dodatkowym uzupełnieniem publikacji jest wykaz pracowników MBP w Oświęcimiu z lat 1948-1998 oraz liczne tabele obrazujące rozwój biblioteki.

(J. CH.)



Świat książki dziecięcej

IZABELA KIELTYK

■ Ob-ciach

Nie dziwi fakt, iż w rok po ukazaniu się na półkach księgarskich książki Kingi Dunin pt. *Tabu*, pojawiła się kolejna, stanowiąca dalszy ciąg przygód znanych już czytelnikom członków rodzin: państwa Szumskich i Weberów, nosząca tytuł *Obciach*.

Z ogromną niecierpliwością przerzucałam kolejne jej stronice, mając nadzieję, iż wreszcie dowiem się, w jaki sposób rozwiązane zostały, sięgające swymi korzeniami *Tabu*, kontrowersyjne kwestie, dotyczące przede wszystkim gorącego uczucia łączącego Martę i Marka – cioteczne rodzeństwo oraz przyjazdu z Anglii, wyklętej przez ojca, Julii Weber.

I wydawać by się mogło, iż bohaterowie ci, starsi o kilka miesięcy, dojrżeli do tego, by pomyślnie zakończyć sprawy, których koniec niegdyś tak odległy, teraz nastąpić mógłby już wkrótce, inaczej spojrzeli na problemy wcześniej „nierozwiązywalne” i dorosli do tego, by wreszcie stawić im czoła.

Już po przeczytaniu pierwszego rozdziału, można wywnioskować, iż wszystko zakończy się szczęśliwie, ale w miarę rozwoju sytuacji, sprawy komplikują się coraz bardziej.

Mimo że, jak ujawnia Kinga Dunin, Jacek Szumski – ojciec Marty jest domniemanym autorem *Tabu* i od jego dobrej woli zależą dalsze losy członków jego rodziny, to jednak nie potrafi on napisać optymistycznego i od dawna nurtującego wszystkich zakończenia.

Na szczęście [dla Marty] odrzuca następną jego wersję, stwierdzając, iż nie mógłby uwikłać własnej córki w kolejny „niesmaczny” związek, tym razem z dziewczyną, e-mailową przyjaciółką, nazywaną przez wszystkich Est, która wreszcie zdewirtualizowana, stała się bliską sercu powierniczką Marty.

Jednak sam fakt możliwości kontrolowania przez Jacka i jego najbliższych sytuacji świadczyłby o tym, iż bohaterowie *Tabu* zgodzili się na proponowany przez niego przebieg wydarzeń, chociaż Marta już na początku kolejnej o sobie książki, niezbyt zadowolona mówi:

Znowu? Nie jesteśmy przecież w Tabu.

Kinga Dunin w utworze pt. *Obciach* nie dość, że nie ujawnia rozwiązania dawnych spraw, to jeszcze stawia swoim bohaterom kolejne poprzeczki do pokonania i wplątuje w nowe, trudne do rozstrzygnięcia kwestie.

Pozwala na spotkanie po kilku miesiącach wciąż palającego do siebie uczuciem rodzeństwa, które choć przypadkowe, ale na nowo rozgrzało ich serca.

I chociaż Marek wydał się Marcie zupełnie kimś innym, a jego „mundurowy” wygląd, zaprasowany kant spodni i granatowy wełniany płaszcz mówił: [...] *nie jestem na luzie i wcale nie chcę być [...]*, przyznała wreszcie, iż dzięki niemu potrafiła zakochać się jak szalona.

Jednak oczekiwane od dawna spotkanie okazało się być dla obojga katastrofą. Marek „w imię miłości” bije Martę, a następnie gwałci.

Jedynym atutem tej historii jest to, że Marta poznała dzięki niej prawdziwych przyjaciół, Patryka – nazywanego Patykiem oraz Est – zagorzałą feministkę, wychowywaną przez uznane za tradycyjne małżeństwo, w którym ojciec pracuje i dokonuje na swoich synach [...] *egzekucji pasem i smyczą [...]*, a mama zajmuje się domem.

Chociaż obie dziewczyny, jakby się mogło na pozór wydawać, raczej do siebie mówią niż ze sobą rozmawiają, rozumieją się doskonale, jest między nimi coś specjalnego.

Jeszcze trudniejszy do określenia jest związek łączący Martę z Patykiem. Chłopak pojawił się w najtrudniejszym momencie jej życia i mimo, że często była dla niego niesympatyczna, „Jażł za nią krok w krok”. Wreszcie kiedy Marta uznała, że nic jej z jego strony nie grozi, szczerze go polubiła i za nic w świecie nie chciała stracić jego przyjaźni.

Duże zmiany zaszyły także w życiu pozostałych członków rodziny Szumskich.

10-letni Józinek wraz z ojcem zaczęli tworzyć, ku zazdrości Marty, wspólny „męski front”. A ku jej przypuszczeniom, coraz częstsze, samotne wyprawy pana Szumskiego związane były z pojawieniem się w jego życiu „tajemniczej” pani Basi.

Tymczasem z Londynu przylatuje Julia ze swoim „trochę innym” – jak pisała w liście – przyjacielem i tym samym skazuje siebie samą na dawno już planowaną przez ojca zemstę. Pan Weber, chcąc ją ukarać, ale tak żeby cierpiała, zamierza odebrać jej dziecko. Ale przecież żeby cierpieć, Julia musi najpierw swoją córkę kochać.

Kim jest nowa towarzyszka Jacka Szumskiego? Czyje ciało ubrane w granatowy płaszcz, z otwartym gardłem, w kałuży krwi i połową twarzy znalazł stróż ogródków działkowych? Czy Marta wybaczy Markowi jego okropny występki? Czy Julia, jej przyjaciel i Ewa zbudują pełen ciepła i miłości dom?

Na pytania te, jak się można było spodziewać, nie znajdziemy odpowiedzi w książce pt. *Obciach*. Nie znajdziemy w niej także rozwiązania spraw, które poruszone zostały jeszcze w *Tabu*. Cóż więc nam pozostaje? Czekać. I przypuszczać należy, iż w zamyśle autorki powstaje kolejna, nie mniej intrygująca historia o rodzinie Szumskich i Weberów, których dalsze losy, miejmy nadzieję, poznamy w następnej książce.

Język utworu pt. *Obciach* prosty, komunikatywny, przesycony jest wulgaryzmami środowiska młodzieżowego, w których należałoby szukać wyjaśnienia tytułu.

Obciach – to m.in. kłopotliwa, czasem kompromitująca sytuacja, w której bądź uczestniczymy sami, bądź jesteśmy jej obserwatorami. *Obciach* – to także w przekonaniu Marty konieczność czy raczej możliwość przyznania się i zgłoszenia na policji gwałtu. Powieść, jak sugeruje Kinga Dunin, kojarzyć

się może z przycięciem do pewnego wzorca postępowania. To, jak pisze „ciach, ciach”, ale kto trzyma te nożyce, nie wiadomo.

Na uwagę zasługuje sposób rozpoczęcia każdego z rozdziałów książki pt. *Obciach* fragmentami utworów Tove Janson o Muminkach oraz fragmentami *Pieśni profana* Marcina Świetlickiego, które na zasadzie kontrastu leksykalnego wprowadzają w tematykę kolejnych rozdziałów.

O czym było *Tabu*, o czym jest *Obciach* – rozwiązać tę zagadkę musi każdy sam. Utwory te przeczytać powinni wszyscy, bez względu na to, ile mają lat, gdyż z pewnością znajdą w nich coś dla siebie.

● Kinga Dunin: *Tabu*. Warszawa: Wydawn. WAB, 1998.

● Kinga Dunin: *Obciach*. Warszawa: Wydawn. WAB, 1999.



BIBLIOTEKA NARODOWA

Salon Pisarzy

Proza nie zawsze autobiograficzna

Gospodarzem pierwszego noworocznego *Salonu Pisarzy* (w dn. 11 stycznia 2000 r.) był znany prozaik i tłumacz Jacek Bocheński. Jest on autorem m.in. tomów opowiadań *Fiolki przynoszą nieszczęście* i *Retro*, powieści *Tabu* i *Stan po zapaści*, esejów i przekładów. Jego utwory były wielokrotnie adaptowane dla potrzeb radiowych i teatralnych.

Spotkanie to miało wymiar jak najbardziej literacki, ponieważ większość czasu upłynęła zebranych na słuchaniu tekstów czytanych przez autora. Na wstępie jednak o twórczości pisarza opowiadał przedstawiciel Biblioteki Narodowej, Wojciech Tyszk. Zwrócił szczególną uwagę na rzetelność historyczną w tekstach Bocheńskiego – na jej walory literackie i wielowymiarowość, szczególnie widoczną w *Boskim Juliuszu* i *Nazonie poecie*.

Za najważniejsze cechy twórczości prozaika można uznać – specyficzny język, pełen odmiennych stylów i sposobów narracji, eseistyczne nasycenie utworów (zamiast zwartej fabuły i akcji – więcej refleksji i możliwości samodzielnego wnioskowania dla czytelnika), podążanie w głąb, do sedna tematu, sceptycyzm i nieufność wobec rzeczywistości.

Teksty Jacka Bocheńskiego (pisane najczęściej w pierwszej osobie, choć rzadko odwołujące się do wątków autobiograficznych) mają charakter czysto intelektualny, są próbą zrozumienia świata i wyszukania w nim niezmiennych wartości, zakorzenionych jeszcze w świecie antycznym, historii, łacinie. Słuchacze mogli się o tym przekonać sami, kiedy autor czytał kolejno opowiadania, eseje, fragment powieści i tekst najnowszy, jeszcze nie opublikowany.

MAŁGORZATA KISIŁOWSKA

Już jest!

Zapowiadana książka „**Funkcje ponadlokalne bibliotek publicznych – POZIOM POWIATOWY**” w opracowaniu Jana Wołosza.

Stron 180, cena 28 zł.

Zamówienia: Wydawnictwo SBP, ul. Konopczyńskiego 5/7
00-335 Warszawa

BOGDAN KLUKOWSKI

Pisarze do...

Gdzież to podziały się czasy, gdy na dźwięk nazwy „Związek Literatów Polskich” otwierały się wszystkie, nawet najbardziej strzeżone drzwi, a politycy z pierwszych stron gazet prześcigali się w uprzejmościach? Biblioteki organizowały liczne spotkania autorskie, w Związku już w powojennych latach pięćdziesiątych była osobna komisja, która tymi spotkaniami i w ogóle wyjazdami terenowymi dowodziła. Legitymacja ZLP była czymś magicznym, pozwalala na w miarę dostatnie życie choćby ze spotkań autorskich, a jak kto już miał napisać książkę, to jeszcze dostawał stypendium. Dobrze się żyło pisarzom, marynistom i reporterom, którzy polskimi statkami pasażerskimi i handlowymi wypływali w dalekie rejsy i przywozili teksty, na które z utęsknieniem czekali wydawcy, że nie wspomnę o czytelnikach. Tak zresztą, już bez odrobiny kpiny, narodziła się polska szkoła reportażu pielegnowana przez Krystynę Goldbergową w wydawnictwie „Iskry”.

Związek podejmował uchwały o tym, jaki nakład powinny mieć dzieła prozatorskie i poetyckie. Np. tomik poezji musiał wyjść w nakładzie nie niższym niż 10 tys. egz., co nie tylko podnosiło rangę twórcy, ale też pozwalało jego dziełu dotrzeć pod-strzechy, a autorowi jakoś przeżyć do następnego tomiku. Kolejni prezesi ZLP pełnili rolę kwoki dla rozbrykanego twórczo a potem i politycznie stadka, opiekowali się, załatwiali stypendia i wyjazdy, pomagali w uzyskaniu mieszkania, a gdy jakiś trafił do aresztu lub więzienia za rozróbę po tzw. wódcę, to wpływali na łagodzenie wyroków.

Kolejne przełomy polityczne w kraju, odbywające się mniej więcej w cyklach dziesięcioletnich (1956, 1968-1970, 1980, 1989) z natury rzeczy powodowały także radykalizację poglądów pisarzy, w wielu przypadkach ta radykalizacja miała objawy dziwnego przechodzenia w nowym etapie na pozycje zupełnie przeciwne do tych, jakie autor zajmował w poprzednim etapie. Rok 1980, zaznaczony w naszych dziejach stoczniovym sierpniem i powstaniem „Solidarności”, to także rok śmierci wieloletniego prezesa ZLP i znanego pisarza Jarosława Iwaszkiewicza. Przez 26 lat Iwaszkiewicz był też redaktorem naczelnym miesięcznika „Twórczość”, był szanowany przez kolejne ekipy partyjno-rządowe, miał też mir w środowisku, gdyż chronił pisarzy przed politycznym światem zewnętrznym i zara-

zem bronił jedności członków Związku, co przy powszechnym rozpolitykowaniu było niezmiernie trudne. Wyciągał z szaf cenzorów teksty zatrzymane, wyklócał się z sekretarzami partii o swobody twórcze. Miał też czas na własną twórczość. Był taką właśnie prawdziwą kwoką literacką.

Potem wszystko się odmieniło; przyszedł stan wojenny, aktualna władza zaczęła postępować z pisarzami podobnie jak Władysław Gomułka w składzie porcelany. Związek został zawieszony, po zelzeniu obostrzeń stanu wojennego pisarze podzielili się na tyle, że powołali dwie niezależne organizacje pisarskie: jedna pod nazwą dawnego Związku Literatów Polskich i druga pod nazwą Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Różnice polityczne są do dziś tak silne, że nie ma mowy o jakimś zbliżeniu czy współdziałaniu. Jednak jedno łączy podzielonych i oceniających swoją twórczość (czego przedtem nie było wolno robić niejako z zasady) autorów. Tym łącznikiem jest najwyklesza **bieda**. Nie ma pieniędzy na utrzymanie Domu Literatury w Warszawie, który przez cały okres powojenny był topograficznym znakiem literatury, nie ma dostatecznych środków na utrzymanie dwóch Domów Pracy Twórczej w Oborach k. Konstancina i w Zakopanem. A w nich właśnie powstawały dzieła, które przejdą do historii naszej literatury i twory utylitarne, gwiazdy jednego sezonu.

Trzeba z bliska popatrzeć na to, w jakiej nędzy i zapomnieniu żyje wielu autorów starszych, ilu jest tam chorych i niedołącznych, by zadumać się nad przemijalnością wielkiej sławy i zwykłego ludzkiego żywota. Dla wielu nadzieją na starość i niedołączność miały być emerytury twórcze. Po latach okazały się one jednak przysłowiowymi groszami.

Młodszy i sprawny fizycznie jakoś sobie radzą; pracują w wydawnictwach, redakcjach, wielu się sprywatyzowało i próbuje uprawiać pisarstwo użytkowe, mające mało widoczny związek z literaturą. Jest kilku młodych pisarzy, którzy żyją tylko z pisania literackiego. Ale do tego trzeba oprócz talentu mieć trochę szczęścia i znaleźć odpowiednich „lansjerów”.

Miałem początkowo zamiar przedstawić Szanownym Czytelnikom problemy, z jakimi spotykają się w zastarzałym kapitalizmie pisarze w Niemczech, do czego okazją była 30. rocznica powstania Związku Pisarzy. Wyszło natomiast na to, że ronię łzy nad losem polskiego pisarza, który w pierwszym dziesięcioleciu niezależności politycznej i gospodarczej swojego kraju znalazł się w ogniu przemian, nikt go nie pyta o zdanie,

nie jest już autorytetem moralnym i wyrocznią polityczną. Jeśli teraz pisze się listy protestacyjne, to nikt na nie nie reaguje, gdyż władza już nie boi się pisarzy, a zamieszczony w gazecie list nikogo nie obchodzi. To nie te czasy, gdy nad listami i protestami pisarzy obradowało i Biuro Polityczne, i Plenum KC PZPR, a potem jeszcze wymyślano metody, jak tym buntownikom dokuczyć. Więc kto odpowie na pytanie, do czego są pisarze?

Niemieccy pisarze mają do dziś inne metody: jeśli protestują, to przeciw pauperyzacji środowiska, chcą mieć solidne stawki za twórczość oryginalną i za tłumaczenia. Protestują przeciw włączaniu ich związku do Związku Zawodowego Pracowników Papieru i Druku lub obecnie do Związku Zawodowego Pracowników Mediów. Ich protestów wysłuchują do dziś ministrowie

i prezydenci, czego świadkami były media w grudniu ub.r. Już nikt nie nazywa pisarzy „ekonomicznymi idiotami”, jak to zdarzało się 30 lat temu. Czasami tylko mówi się o „biednych poetach”, ale to określenie w nieco zmienionej formie znamy z wiersza Adama Naruszewicza.

Natomiast na zjazd pisarzy w Polsce nikt nie przyjdzie, bo władzy to nie obchodzi. Do tego stopnia, że nie ma nawet pieniędzy na zorganizowanie uroczystości z okazji 80. rocznicy powołania przez Stefana Żeromskiego i grupy inicjatorów Związku Zawodowego Literatów Polskich.

Autor jest inspektorem sieci sprzedaży w firmie Euro-Press Polska, zajmuje się publicystyką związaną ze społecznym obiegiem książki i prasy.



BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO

Biesiada literacka po naszymu

JADWIGA KOŁODZIEJSKA

Nie sztuka organizować imprezy kulturalne w miejscowościach mających zaplecze intelektualne i artystyczne. Nawet w najmniejszym środowisku lokalnym zawsze znajdzie się ktoś piszący wiersze, malujący obrazy, rzeźbiący, miłośnik historii regionu, pianista czy skrzypek. Od zapobiegliwości organizatorów zależy, czy zdołają pozyskać przychylność tych osób i namówić do udziału w zaplanowanej imprezie.

Liczący 6900 mieszkańców Tłuszcz (nazwa wywodzi się ponoć od pierwszych osadników wytapiających bobrowy tłuszcz), ze względu na bliskość stolicy i pełniący funkcję jednej z jej licznych sypialni, może liczyć głównie na przyjezdnych: pisarzy, dziennikarzy, pracowników nauki. Ci oczywiście dają się czasami uprosić, ale wiadomo ile przy tym trzeba się natrudzić, żeby jednego czy drugiego do Tłuszcza znieść. Tym większa zasługa Centrum Kultury w Tłuszczu, Biblioteki m.st. Warszawy, Zarządu Gminy Tłuszcz, Wydawnictwa Wiedza Powszechna i Społecznego Muzeum Ziemi Tłuszczańskiej, że od czasu do czasu organizują wspólnymi siłami Powiatowe Biesiady z Książką w Tłuszczu.

Ostatnia taka impreza odbyła się 14-15 stycznia a główne hasło brzmiało „Rola biblioteki publicznej w środowisku lokalnym”. Temat ambitny, autorzy

czterech referatów znani w środowisku bibliotekarskim, sala pełna gości miejscowych i przyjezdnych, władze lokalne zjawily się prawie w komplecie. Jednym słowem do pełnej satysfakcji bliźniętko jak przez sieć, gdyby nie... no właśnie, gdyby sala Domu Kultury była nieco wcześniej ogrzana i panie bibliotekarki nie musiały siedzieć w kurtkach, gdyby prowadzący spotkanie nie pozostawił bibliotekarzy na sali, żeby sobie posłuchali referatów, a gości – głównie przedstawiciele władz lokalnych – nie usadził piętro wyżej za suto zastawionym stołem, zza którego nikt się nie ruszył, by wysłuchać chociażby bardzo interesującego referatu Bogusława Witkowskiego z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, który mówił o organizacji, finansowaniu i wynagradzaniu w instytucjach upowszechniania kultury w 2000 r. w świetle zmian w „Ustawie o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej”. Nie wydaje się, by wszyscy wiedzieli wszystko „w tym temacie”. A może to tylko organizatorom wydawało się, że biesiadowanie należy rozumieć dosłownie, po naszymu, a literackość jako retoryczną figurę? W dzieciństwie nie wolno było dzieciom rozmawiać przy obiedzie, coś z tej tradycji pewnie zostało. Bibliotekarki są z natury uparte. Gdyby je posadzić z władzą przy zastawionym jadłem stole gotowe opowiadać, że nie mają pieniędzy na zakupy książek, albo że w pomieszczeniu zimno. I obrzydzić najlepszego śledzia i flaki. Takie one już są.

Biblioteki publiczne lokowane w domach kultury mają się rozmaicie. Bywa, że pod względem lokalowym całkiem nieźle. Nie da się tego powiedzieć o Gminnej Bibliotece Publicznej w Tłuszczu. O ile Dom Kultury ma dwie duże sale i osiem mniejszych pomieszczeń, w których można prowadzić różne zajęcia, to Biblioteka jest marną jego wizytówką. W jednym liczącym 100 m² pomieszczeniu stłoczono księgozbiór liczący 27 339 woluminów, z którego korzysta 1400 czytelników (w tym 900 dzieci szkolnych). Ledwie można się przecisnąć między regałami. W kącie stoi jeden stół i dwa krzesła symbolizujące nie istniejącą czytelnię. Aż żal serce ścisła – mówią bibliotekarki – bo dużo dzieci chciałoby właśnie w czytelni odrabiać lekcje. Budżet na zakupy książek w 1999 r. był niewielki, kupiono 460 nowych książek, a potrzeby lekturowe są bardzo duże, zwłaszcza że w Bibliotece coraz częściej pojawiają się studenci, poszukujący różnych, często specjalistycznych publikacji. Dzieci szkolne interesują się książką. Widać to było na towarzyszącym Biesiadzie Literackiej kiermaszu. Przy stoiskach Wiedzy Powszechnej, Arkad, Czytelnika, Twojego Stylu, Prószyńskiego i S-ki, wydawnictw religijnych przez cały dzień był tłok. Niestety, dzieci nie mogły kupić tego co się im podobało, ale chętnie zaopatrywały się w różne informatory i foldery wydawnicze.

Biblioteka Gminna ma 7 filii: w Kozłach, Chrząsem, Jarzębiej Łące, Mokrej, Jasienicy, Kurach, Miąsem. Tym, którym wydaje się, że wystarczy jedna biblioteka w gminie, warto zwrócić uwagę, że z tych 7 bibliotecznych filii korzysta w sumie 1654 czytelników, wśród których znakomitą część stanowią dzieci szkolne. Lekkoomyślnie zamknięcie jednej z nich pozbawia dostępu do książki sporą grupę czytelników. Nie przyjdą oni do Biblioteki Gminnej w Tłuszczu, bowiem wiadomo (i wykazały to badania przeprowadzone przez Instytut Książki i Czytelnictwa BN w latach sześćdziesiątych), że czytelnik pokonuje odległość do biblioteki nie większą niż 3 km. Po chleb można iść nawet dalej, ale po książkę

raczej nie. W krajach skandynawskich zamiast siedmiu filii jeździłby jeden bibliobus wyposażony w 6-7 tys. książek, w tym sporo nowości, kilka tytułów czasopism, telefon i komputer, a całością zarządzałby kwalifikowany bibliotekarz. Pomarzyć można.

Biblioteczny budżet na zakupy nowych książek jest niewielki. Jak by nie liczyć, przeciętna filia wiejska dostanie w 2000 r. nie więcej niż 180 książek. Odliczywszy książki dla dzieci i najbardziej poszukiwane lektury szkolne, na literaturę piękną i książki edukacyjne zostaje niewiele. Jest to o tyle ważne, że w Tłuszczu są już dwa gimnazja. Potrzeby czytelnicze uczących się dominują wyraźnie nad pozostałymi zainteresowaniami czytelniczymi. W poszukiwaniu środków finansowych na zakupy nowości książkowych Jadwiga Krupa – kierowniczka Biblioteki, organizuje loterię fantową i bywa, że wpada z niej jakiś niewielki dodatkowy grosz. Trochę przykro, że bibliotekarki chodzą po miasteczku po prośbie, żeby wyprosić loteryjne fanty.

W informatorze o Centrum Kultury można znaleźć stwierdzenie, że wspólne funkcjonowanie Biblioteki wraz z Domem Kultury stanowi doskonały przykład harmonijnego uzupełniania się w szeroko rozumianej działalności kulturalnej, mowa też jest o wspaniałej symbiozie obu tych placówek. Ładnie to nawet brzmi, ale rzeczywistość skrzeczy. Biblioteka, jej powierzchnia, wyposażenie robi wrażenie pasierbicy, która donasza sukienki po starszej siostrze. Tak się dziwnie składa, że zarówno w polityce globalnej, jak i lokalnej udostępnianie książek traktowane jest jako gorsza część działalności kulturalnej. Recytacje, koncert, chór, światło i dźwięk – to wszystko widać i słyszać, a czytanie odwrotnie – wymaga ciszy i skupienia. Ale tylko w ten sposób jednostka buduje swoją wizję świata, wzbogaca wiedzę o sobie i tym, co ją otacza.

Prof. dr hab. Jadwiga Kołodziejska, bibliotekoznawca – jest kierownikiem Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, prezesem Polskiego Towarzystwa Czytelniczego.

„Kompozytor świata był, jest i będzie wśród nas”

**IRENA BEKASIŃSKA
EWA MAGIERA**

Błoga cisza, półmrok rozjaśniony gdzieś palącymi się świecami. Taka typowo romantyczna sceneria wita gości przybyłych w czwartkowe listopadowe popołudnie do biblioteki Szkoły Podstawowej nr 1 w Bielsku-Białej.

Wieczorek poetycko-muzyczny poświęcony twórczości Fryderyka Chopina rozpoczynają płynące z taśmy magnetofonowej słowa: „W odległości

niecałe 60 km od Warszawy leży maleńka wioska Żelazowa Wola. Otaczają ją zewsząd brzoźowe gaje, łąki i drogi, wzdłuż których przysiadły rzędami stare garbate wierzyby. W pobliżu tej wioski...” Potęguje się nastrój tajemnicy i baśni. Na tle przepięknych melodii XIX-wiecznego kompozytora uczniowie klasy szóstej i ósmej recytują współczesne wiersze związane z muzyką Chopina. Szczególne znaczenie w przybliżeniu atmosfery otaczającej twórcę mają przeźrocza wyświetlane przez cały czas występów, ukazujące wnętrza muzeum oraz park z zabytkowym dworkiem w Żelazowej Woli. Całość kończy „Zy-

czenie” Chopina wykonane na organach przez uczennicę z ósmej klasy.

Zauroczeni poezją i muzyką romantyczną możemy się teraz bliżej przyjrzeć wystawie zatytułowanej: „KOMPOZYTOR ŚWIATA BYŁ, JEST I BĘDZIE WŚRÓD NAS”. Obecne panie dyrektorki, nauczyciele oraz rodzice oglądają książki biograficzne, encyklopedie z pięknymi ilustracjami, kasety, płyty oraz ksero rękopisów wielkiego pianisty zgromadzone w czytelnicy. Godna podziwu jest oprawa plastyczna ekspozycji. Zestawienie elementów na tle porozkładanych liści, białe-czerwone kompozycje ze świec oraz umieszczenie na widocznym miejscu małej wierzby nadało całości charakter jesiennej nostalgii i zadumy. A Chopin na portretach patrzący z wielu punktów sali jakby nas zapraszał do swojej muzyki.

Kameralne spotkanie z twórczością wybitnego Polaka zainaugurowało trzytygodniową wystawę zorganizowaną przez nauczycieli bibliotekarzy SP nr 1 przy współpracy z zaprzyjaźnionym plastykiem

– była nauczycielką oraz polonistami, którzy pomogli w doborze młodych recytatorów. W ramach lekcji wychowawczych lub muzyki uczniowie zapoznają się z dziełem mistrza i mają okazję przeżyć ciekawe chwile przy muzyce i świecach. Tego typu zajęcia cieszą się szczególną popularnością wśród młodszych dzieci, które często proszą o powtórzenie lekcji, a *Fryckowe lato* Goździkiewicza szybko zniknęło z półek w wypożyczalni, gdy tylko uczniowie obejrzeliby ksero stron tej lektury. Pomysł imprezy spodobał się także dorosłym – rodzicom z Rady Szkoły oraz członkom osiedlowego „Koła Emerytów”, którzy jedno z zebrań spędzili relaksując się w bibliotece szkolnej.

Należy dodać, że to już drugie interesujące przedsięwzięcie po wystawie poświęconej Adamowi Mickiewiczowi w zeszłym roku z okazji **ROKU MICKIEWICZOWSKIEGO**.

Nauczyciele i bibliotekarze postanowili uczcić także **ROK CHOPINOWSKI** wystawą połączoną z poezją i muzyką.



Festiwal Europa 2000 – program biblioteczny

Na przełomie lutego i marca 1998 r. w norweskim Bergen odbyło się, zorganizowane przez tamtejszą księżnicę, robocze spotkanie szefów bibliotek z miast współpracujących w ramach Festiwalu Europa 2000: Awinionu, Bergen, Bolonii, Brukseli, Helsinek, Krakowa, Pragi, Reykjaviku i Santiago de Compostela. Na spotkaniu zabrakło jednak przedstawiciela biblioteki w Awinionie; w Santiago de Compostela nie ma biblioteki publicznej, natomiast szefowie bibliotek z Pragi i Bolonii, wyrazili gotowość uczestnictwa we współpracy – choć także do Bergen nie przyjechali.

W ramach przyjętego programu przygotowano podmiotowe bibliografie 10. krakowskich literatów: Wisławy Szymborskiej, Czesława Miłosza, Stanisława Lema, Ewy Lipskiej, Sławomira Mrożka, Jana Józefa Szczepańskiego, Juliana Kornhausera, Józefa Barana, Adama Ziemiańskiego i Krzysztofa Lisowskiego. Wydano osobną bibliografię różnorodnych przewodników po Krakowie.

Główny zrab programu bibliotecznej współpracy przewidziano na 2000 r. W styczniu br. w Bibliotece Wojewódzkiej w Krakowie i w bibliotekach miast współpracujących zainaugurowano wystawę panelo-

wą „Miasta – stolice kultury europejskiej”. Ekspozycję będzie można oglądać do marca br.

Z kolei w dniach 26-29 lutego 2000 r. odbyła się w Helsinkach międzynarodowa konferencja pod hasłem „Piśmiennictwo – dzisiaj”, z udziałem delegacji z Polski. W Helsinkach ogłoszono wyniki międzynarodowego konkursu na wiodącą bibliotekę publiczną.

Na maj 2000 r. przewidziano natomiast międzynarodowe targi książki w Pradze – w ramach których będzie też okazja zaprezentowania Krakowa i literatury polskiej.

Wreszcie w październiku br. odbędzie się w Krakowie otwarcie wystawy „Pisarze miast festiwalowych” oraz konferencja dyrektorów bibliotek z miast współpracujących – obie imprezy czasowo skorelowane z Krakowskimi Targami Książki.

Realizacja tak bogatego programu nie byłaby możliwa bez finansowego wsparcia różnych instytucji i organizacji. Oprócz Wojewódzkiej Biblioteki w Krakowie niektóre imprezy współfinansuje Unia Europejska, Krakowskie Biuro Festiwalowe oraz Fundacja im. Stefana Batorego.

MICHAŁ W. GRZESZCZUK



„Oddajcie jej cześć według owoców jej trudu niech w całym mieście słyń jej czyny”

Scenariusz programu poetyckiego

KRYSTYNA BARAŃSKA

Narrator I

„Świat bez kobiet byłby jak ogród bez kwiatów – rzekł Piere de Brantome i trochę się wygłupił. Świat bez kobiet nie mógłby w ogóle istnieć, panie Brantome! (czyt. Brantom).

A tak było na początku.

Narrator II

Przepuścił tedy Pan Bóg twardy sen na Adama: a gdy zasnął, wyjął jedno żebro z niego, i nappełnił ciałem miasto niego.

I zbudował Pan Bóg z żebra, które wyjął z Adama, białogłowę, i przywiódł ją do Adama. I rzekł Adam: To teraz kość z kości moich i ciało z ciała mego: tę będę zwać Mężyną, bo z męża wzięta jest.

Narrator I

Człowiek od początku nie był samotny. I stworzył Bóg człowieka na wyobrażenie swoje, na wyobrażenie Boże stworzył mężczyznę i białogłowę.

I tak zaczęły się ich dzieje.

Ewa. Jestem Ewa. Piszę pamiętnik.

Żyję już prawie jeden dzień. Zjawiłam się wczoraj. Czuję się jak eksperyment. Myślę, że nie jedyny. Wczoraj po południu poszłam śladem drugiego Eksperymentu. Przypuszczam, że jest mężczyzną.

Czuję, że budzi we mnie większe zainteresowanie niż inne gady. Sądzę, że nim jest bo ma niechlujne włosy i niebieskie oczy. To stworzenie pozbawione jest bioder, a jego ciało zwęża się ku dołowi jak marchewka, gdy zaś staje, rozpościera ramiona jak dżwig; sądzę więc, że jest gadem, choć równie dobrze mógłby być jakąś budowlą. Z początku bałam się go i zrywałam do ucieczki. Z czasem zauważyłam, że to stworzenie także próbuje uciekać.

Adam. Jestem Adam. Piszę swój pamiętnik.

To nowe stworzenie o długich włosach ciągle staje mi na drodze i podąża moimi śladami. Nowe stworzenie wymyśla nazwy do każdej rzeczy, zanim zdolałam się sprzeciwić.

Ewa

Przez cały ranek pracowałam nad udoskonaleniem naszej posiadłości i celowo trzymałam się daleko od

niego, mając nadzieję, że poczuje się osamotniony i podejdzie do mnie. Jednak nie zrobił tego.

Adam

Nowe stworzenie twierdzi, że nazywa się Ewa. Mówi, że tak powinienem na nie wołać, jeśli chcę, aby przyszła. Mnie nie obchodzi kim jest, byle tylko sobie poszła i przestała tyle mówić. Oznajmiła mi, że powstała z żebra wyjętego z mego boku. Jest to chyba mało prawdopodobne, gdyż nie brakuje mi żebra.

Ewa

W południe zakończyłam pracę na ten dzień i odpoczywałam. Usiadłam w cieniu czekając na niego. Jednak nie przyszedł.

Adam

Ostatnio zajęła się wężem. Jestem z tego zadowolony, gdyż wąż mówi i dzięki temu mam chwile wytchnienia. Następnego dnia domyśliłem się, że Ewa zjadła owoc i śmierć zstąpiła na świat. Przyniosła mi trochę tamtych jabłek. Musiałem je zjeść, gdyż byłem bardzo głodny. Dochodzę do wniosku, że jest bardzo dobrą towarzyszką. Bez niej czułbym się samotny i przygnębiony.

Ewa

Gdy sięgam pamięcią wstecz, ogród wydaje mi się snem. Był piękny, niezwykle czarująco piękny, a teraz jest utracony i nie ujrzę go już nigdy. Ogród jest utracony, lecz jestem szczęśliwa, gdyż odnalazłam Adama. Nie kocham go dla jego inteligencji. Nie należy winić go za rodzaj inteligencji, jaki posiada.

Z czasem jego inteligencja rozwinie się, choć nie sądzę, aby to nastąpiło szybko. Nie kocham go z powodu jego subtelności ani pełnych wdzięku i delikatności manier. Nie, ma pod tym względem braki. Nie kocham go z powodu wykształcenia. Jest samoukiem i ma mnóstwo wiadomości nie całkiem zgodnych z rzeczywistością. Więc dlaczego go kocham?

Sądzę, że jedynie dlatego, iż jest mężczyzną.

Adam

Musieliśmy opuścić raj, ale teraz wiem na pewno i te słowa każę wypisać na jej grobie.

Gdziekolwiek była ona, **tam był Raj.**

Narrator I

Tak się rozpoczął wspólny los kobiety i mężczyzny.

Równoległe, a jednak odmiennie. Dla niej karą, ale i sensem życia stało się macierzyństwo i małżeństwo. Dla niego – praca na roli i powrót do ziemi w śmierci.

Narrator II

Ewa to po hebrajsku „żyjąca i dająca życie”.

Przeznaczeniem kobiety jest nieustanne sprzeciwianie się śmierci – poprzez przedłużanie trwania ludzkiego plemienia. Ona to podaje skarb życia coraz dalej. Jej kara jest jej szczęściem, w jej szczęściu tkwi ból i cierpienie.

Narrator I

„Kobietu puchu marny! Ty wietrzna istoto! Piękności twojej zazdroszczą anieli:

A gorsza jesteś, gorsza aniżeli...

Przebóg, tak ciebie oślepiło złoto!”

Tymi słowami grzmiał Adam Mickiewicz w słynnym i niepochlebny dla kobiet fragmencie IV części „Dziadów”. A jednocześnie ten sam poeta przemawia głosem rozterki.

Recytator I: *Niepewność* (fragmenty) – Adam Mickiewicz

Gdy Cię nie widzę, nie wdycham, nie płaczę,
Nie tracę zmysłów, kiedy Cię zobaczę,
Jednakże gdy Cię długo nie oglądam,
Czegoś mi braknie, kogoś widzieć żądam
I tęskniąc sobie zadaję pytanie:
Czy to jest przyjaźń? Czy to jest kochanie?

Gdy z oczu znikniesz, nie mogę ni razu
W myśli twojego odnowić obrazu;
Jednakże nieraz czuję mimo chęci,
że on jest zawsze blisko mej pamięci.
I znowu sobie powtarzam pytanie:
Czy to jest przyjaźń? Czy to jest kochanie?

Dla twego zdrowia życia bym nie skąpił,
Po twą spokojność do piekieł bym zstąpił;
Choć śmiałej żądz nie ma w sercu mojem,
Bym był dla ciebie zdrowiem i pokojem.
I znowu sobie powtarzam pytanie:
Czy to jest przyjaźń? Czy to jest kochanie?

Narrator II

W kwestii miłości ludzkość jakoś nie może się niczego nauczyć i popełnia błędy swoich rodziców. Radość i samotność, gdy jesteśmy sami. Czy to ten cień, który pozostał po wygnaniu z raju?

Recytator II: *Adam i Ewa* – Jan Twardowski

Biblia milczy czy się Adam z Ewą całowali
bardzo wielu myślących nic to nie obchodzi
choćaż najpierw się żyje a potem się myśli
Można tylko przypuszczać że się czuli nagle
zwyczajni już i ludzcy skoro z raju wyszli.

Mówili patrząc w czarne gwiazdy złote
– Bóg przebaczy nam teraz
gdy będziemy się kochać –
ale pierwsza miłość nie miała doświadczeń
dopiero spadła z nieba by po ziemi chodzić.

Nie wiedzieli nawet jak w oczy popatrzeć
czy od razu wyznawać czy ukryć wzruszenie
(Tak samo gdy Bóg teraz
każe nam się spotkać)
– Tęsknota za Nim – to nasze wygnanie
czy tak będzie do końca
radość i samotność
dokładnie wtedy gdy jesteśmy razem.

Narrator I: Oddajcie jej cześć według owoców jej trudu...

To dzięki niej trwa miłość w tym życiu pełnym śmierci – To ona trzyma nas na ziemi i wznosi do nieba.

Recytator III: *Ty – Julian Tuwim*

Ty trzymasz mnie na ziemi,
Ty wznosisz mnie do nieba,
Tyś jest mi tutaj wszystkim,
Po co aż tam iść trzeba.

O Tobie wiem jedynie
I tylko Ciebie umiem.
Na świat machnąłem ręką:
I tak nic nie zrozumiem!

Co krok – to nowa droga,
Co myśl – to otchłań wrząca.
Ty jedna odpowiadasz,
Mówiąca czy milcząca.

Krwi słucham twego serca,
Bijącej w białej piersi
I trwam miłością błędną
W tym życiu, pełnym śmierci.

Recytator IV: *Nieznajoma* – Julian Tuwim

Wyglądasz zupełnie jak tajemnicza nieznajoma z wagonu.

Patrzę – i w myślach trzepece mi romantyczne porwanie,

Tyle lat trwa moje słodkie nierozczarowanie,
Tyś moja – moja do zgonu.
Tyś moja – moja do zgonu.

Nie wiem jak myśleć o tobie – a cóż dopiero słowem

Chwycić cię w uścisk (z daleka) w złotej ulewie czułości!

Tymczasem pokój nawiało ciepłym powietrzem akacjowem

I oddychając, śmieję się i płaczę z miłości...

Recytator V: *Sen* – Julian Tuwim

Śniło mi się coś dziwnego:

Była aleja długa,
Akacje kwitły
(Białe akacje),
Pachniało.
Było modro... Było biało...
Słoneczna smuga
Po długiej biegle alei,
Był ranek... ranek wczesny,

Był szczęścia sen bezkresny,
Sen szczęścia i nadziei...
Kwitły akacje,
Pachniało,
Było modro... było biało...
Szedłem z oczyma na niebie,
Szedłem – jak gdyby do Ciebie.
Szedłem w dal...
Nie śniło mi się nic,
Nie śniło mi się nic,
Lecz gdyby mi się śniło,
Toby tak ślicznie było!...
A teraz – żal...

Recytator VI: *Intymny wiersz* – Julian Tuwim

Warto, warto żyć.
Wtedy pachniałaś bzami,
Dziś znów kupiłem flakonik,
Roztarłem kroplę na dłoni.
I przeszłość wieje nad nami
Bzami.
Warto, warto żyć.
Mgławo jak za oknami,
Zaraz listonosz zadzwoni,
ustami przypadam do dłoni,
Całuję cień twojej woni...
Przyjdiesz – będziemy sami,
Jedyni i zakochani,
Chłoniąc z czułością perfumy
W miłym uśmiechu intymnej zadumy:
„*To my? Ja – i Ty?*
Wiesz? Wzdycham... I przez tży
Powtarzam: warto, warto żyć...”

Recytator VII: *Żal* – Antoni Słonimski

Gdy cię spotkałem po raz pierwszy,
Mokre pachniały kasztany.
Zbyt długo mi w oczy patrzałaś –
Ogromnie byłem zmieszany.

* * *

Pod mokre płaty gałęzi
Szedłem za tobą w krok.
Serce mi trzymał w uwięzi
Twój fiołkowy wzrok.

* * *

Dawno zużyte słowa
Wróciły do mnie znów
I rozumiiałem od nowa
Znaczenie prostych słów.

* * *

I tak się jakoś stało,
że bez tak pachniał – jak bez,
I słowo „pachnieć” pachniało,
I lzy były pełne łez.

* * *

Tęsknota, słowo zużyte,
Otworło mi swoją dal...

Jak różne są rzeczy ukryte
W króciutkim wyrazie: żal.

Recytator VIII: *Miłość* – Maria Pawlikowska-Jasnorzewska

Wciąż rozmyślasz. Uparcie i skrycie.
Patrzysz w okno i smutek masz w oku...
Przecież mnie kochasz nad życie?
Sam mówiłeś przeszłego roku...
Śmiejesz się, lecz coś tkwi poza tem.
Patrzysz w niebo, na rzeźby obłoków.
Przecież ja jestem niebem i światem?
Sam mówiłeś przeszłego roku...

Recytator IX: *Odjazd* – Julian Przyboś

Znów ufalałaś – i wąpiłaś znowu
(krakalo spłoszone zamykanie ramp...)
gdy
pod konstrukcjami z żelaza i szkła
stał się pociąg,
fakt,
który tonnowymi uderzeniami kół poza rozpacz
wykraczał.
Powóz
Włókł długi i ciężki twój żal.
W płytkim świetle za wcześniej zapalonych lamp
świat jakby oddziwaczał
i stronił...

– Załamał się w rozbitych bezdźwięcznie łzach.

Kształt twój mglił się i wietrzył,
między nami rozsuwała się dal.

I musnęło mnie, niktąc, pożegnanie twej dłoni:
oddłoń powietrzna.

Recytator X: *Zakochani* – Wisława Szymborska

Jest nam tak cicho, że słyszymy
piosenkę zaśpiewaną wczoraj:
„*Ty pójdziesz górą, a ja doliną...*
Chociaż słyszymy – nie wierzymy.”
Nasz uśmiech nie jest maską smutku,
a dobroć nie jest wyrzeczeniem.
I nawet więcej, niż są warci,
nie kochających żalujemy.
Tacyśmy zadziwieni sobą,
że cóż nas bardziej zdziwić może?
Ani tęcza w nocy.
Ani motyl na śniegu.
A kiedy zasypiamy,
w śnie widzimy rozstanie.
Ale to dobry sen,
ale to dobry sen,
bo się budzimy z niego.

Recytator XI: *Pieśni* – Konstanty Ildefons Gałczyński (fragmenty)

Ile razem dróg przebytych?
Ile ścieżek przedeptanych?
Ile deszczów, ile śniegów
Wiszących nad latarniami?

Ile listów, ile rozstań,
ciężkich godzin w miastach wielu?
I znów upór, żeby powstać
i znów iść, i dojść do celu.

Ile w trudzie nieustannym
wspólnych zmartwień, wspólnych dążeń?
Ile chlebów rozkrajanych?
Pocałunków? Schodów? Książek?

Recytator XII: Pokochałem Ciebie – K. I. Gałczyński

Pokochałem ciebie w noc błękitną,
w noc grającą, noc bezkresną.
Jak od lamp, od serc było widno,
gdyś westchnęła, kiedym westchnął.

Pokochałem ciebie i boso,
i w koronie, i o świcie, i nocą.

Jeśli tedy kiedyś mi powiesz:
Po coś miły tak bardzo pokochał?

Powiem: Spytaj się wiatru w dąbrowie,
czemu nagle upadnie z wysoka
i obleci całą dąbrowę, szuka, szuka: gdzie jagody
głogowe?

Narrator II

Kobieta to temat rzeka. Jej psychika to wielki
ciemny los. Wielu zbłądziło w nim śmiałków. Złośliwi
twierdzą, że kobiety mają charakter, ale codzien-
nie inny. Jeszcze inni, że szczęście jest kobietą.

Narrator I

Kobiety – romantyczne anioły, kobiety fatalne,
bohaterki, wspaniałe i okropne, mądre, dzielne,
próżne, kapryśne, złośliwe i bardzo skomplikowane.
Nie sposób przywołać wszystkich wizerunków stwo-
rzonych przez literaturę i życie.

Pamiętajmy jednak, że to one tworzą życia czar
i ziemię zmieniają w raj.

Recytator XIII: Raki – Jan Kochanowski

Folgujmy paniom, nie sobie, ma rada;
miłujmy wiernie nie jest w nich przysada.
Godności trzeba nie za nie tu cnota,
miłości pragną nie pragną tu złota.
Miłują z serca nie patrzą zdrady,
pilnują prawdy nie kłamają rady.
Wiare uprzejmą nie dar sobie wazą;
w miarę nie nazbyt ciągną rzemień każą.
Wiecznie wam służę nie służę chwilę,
bezpiecznie wierzcie nierad ja omyłę.

Recytator XIV: Może kto ręką słowy dostać w boju...

– Jan Kochanowski

Może kto ręką sławy dostać w boju,
Może wymową i rządem w pokoju;
Lecz jeśli żona męża nie ozdobi,
Mąż próżno robi.

Kto z gospodarstwa, a kto zaś z wysługi
Zbierze pieniądze i z kupiectwa drugi,
Jeśli się żona nie przyłoży k'temu,
Zginąć wszystkiemu.

Żona uczciwa ozdoba mężowi
I najważniejsza podpora domowi;
Na niej rząd wszystek; swego męża ona
Głowy korona.

Ona mężowym kłopotom zabiega
I jego wczasu na wszystkim przestrzega;
Ona wywabić troskę umie z głowy
Słodkimi słowy.

Ona dzieteczki ojcowi podobne
Rodzi, skąd rosną pociechy osobne
Ani już spadków upatrują krewni,
Dziedzica pewni.

Trzykroć szczęśliwy, któremu Ty zdarzysz
Ten związek, Panie.

Narrator I

„Mimo tak wielkiej płci naszej zalety my rządym
światem, a nami kobiety” – tak mówił poeta i biskup
Ignacy Krasicki. Kobiety mają swój udział w drama-
cie świata. Potrafią czarować i zabijać, kochać
i mścić się, płakać i drwić. Przez kobietę weszło
w świat i naturę ludzką Zło i Dobro. Oddajemy im
dziś cześć według owoców ich trudu.

One uczą nas miłości, która „...*jest spontanicz-
nym, bezinteresownym czynieniem miłości, tak samo
jak słońce jest spontanicznym, bezinteresownym pro-
mieniowaniem słoneczności. Słońce jest słońcem
w świecie heliosowym, miłość jest słońcem w świecie
księżycowym. Słońce jest słońcem w świecie jasności,
miłość jest słońcem w świecie ciemności*”.

To ona przywraca powietrzu barwę i ustanawia
ład. To dzięki niej z popiołów, zgłiszcz i mgły wstaje
świat.

Piosenka Będziesz moją panią – Marek Grechuta

Będziesz zbierać kwiaty.
Będziesz się uśmiechać.
Będziesz liczyć gwiazdy.
Będziesz na mnie czekać.

I ty, właśnie ty,
będziesz moją damą.
I ty, właśnie ty
będziesz moją panią.

Będą ci grały skrzypce lipcowe,
będą śpiewały jarzębinowe
drzewa, liście, kwiaty wszystkie.
Będę z tobą tańczyć.
bajki opowiadać,
słońce z pomarańczy
w twoje dłonie składać.

I ty, właśnie ty...

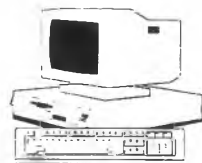
Będą ci grały nocą sierpniową
wiatry strojone barwą słońca,
będą śpiewały, śpiewały bez końca.
Będziesz miała imię
jak wiosenna róża.
Będziesz miała miłość
jak jesienna burza.

I ty, właśnie ty...

Ponadto w scenariuszu wykorzystano fragmenty utworów
autorów:

Edward Stachura: *Miłość jesti wszystko, Księga Rodzaju*.
Przekład Jakuba Wujka w transkrypcji.
Anna Kamieńska: *Twarze Księgi*.
Mark Twain: *Pamiętniki Adama i Ewy*.
Anna Kamieńska: *Poemat o niewieście* (tłumaczenie
Księgi Przysłów).

Krystyna Barańska jest nauczycielką języka polskiego
w Gimnazjum w Lgocie Wielkiej, województwo łódzkie.



SEWERYN DOBRZELEWSKI

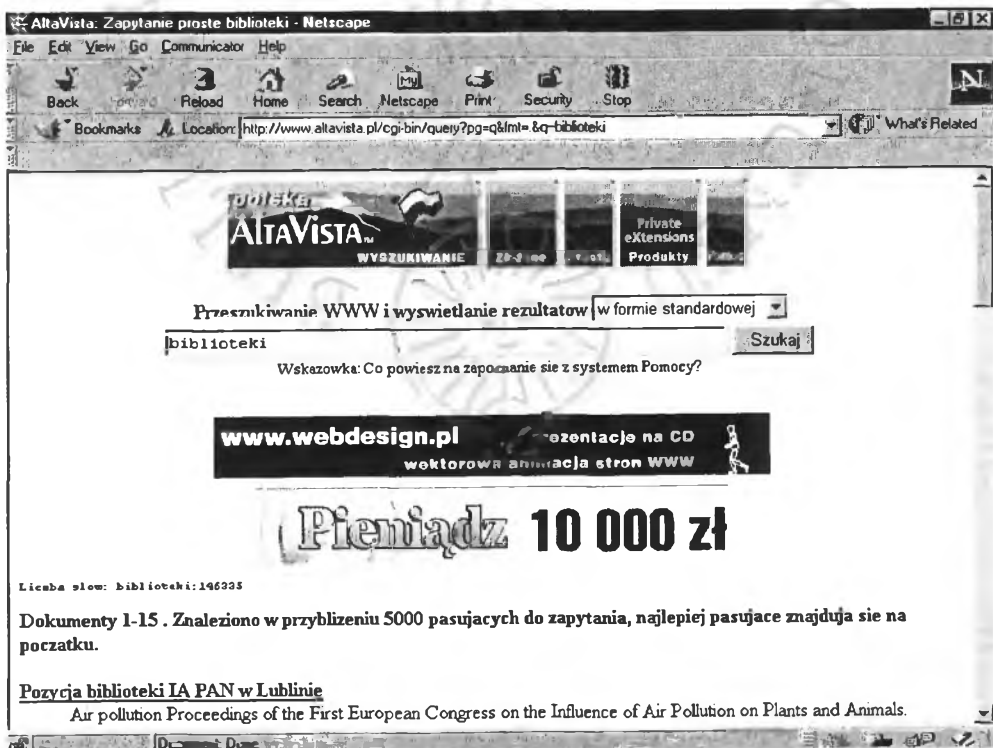
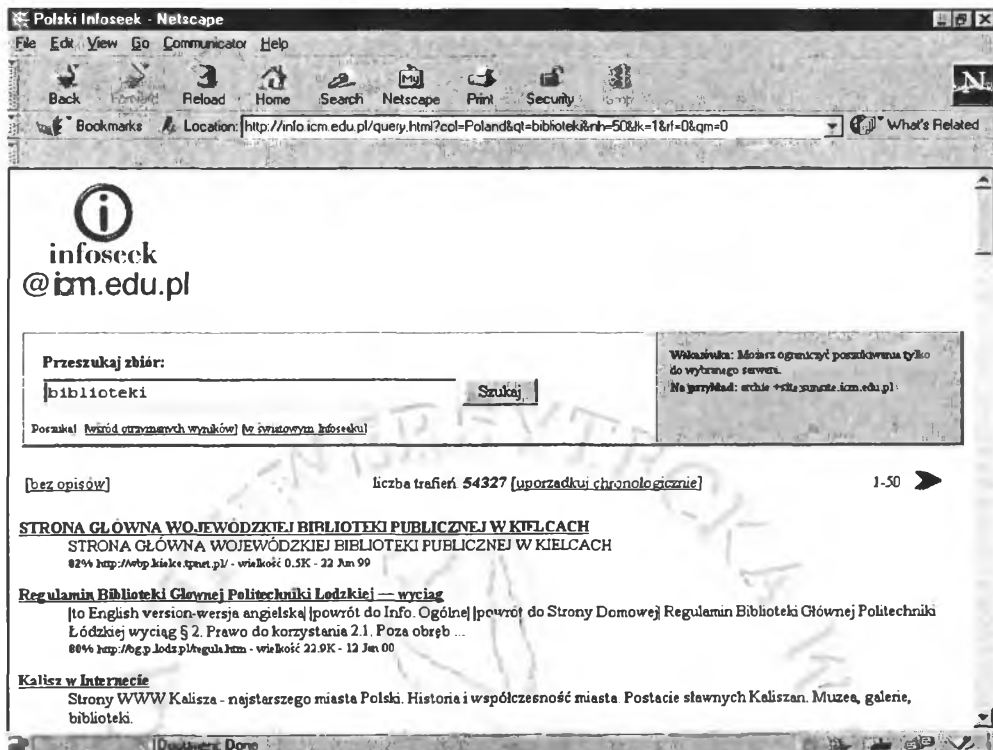
Wyszukiwanie informacji na stronach WWW

Internet swoją siecią połączeń oplata cały świat. Dla początkującego internauty bardzo ważną rzeczą jest, aby potrafił w sieci tej odnaleźć interesujące go informacje. Niemal codziennie w sieci tworzone są nowe serwery, nowe miejsca godne polecenia i odwiedzenia. Użytkownik siadając przed ekranem monitora komputerowego podłączonego do Internetu staje przed problemem jak dotrzeć do tej najbardziej interesującej go informacji, jak wyszukać strony, które akurat w tym momencie są mu potrzebne.

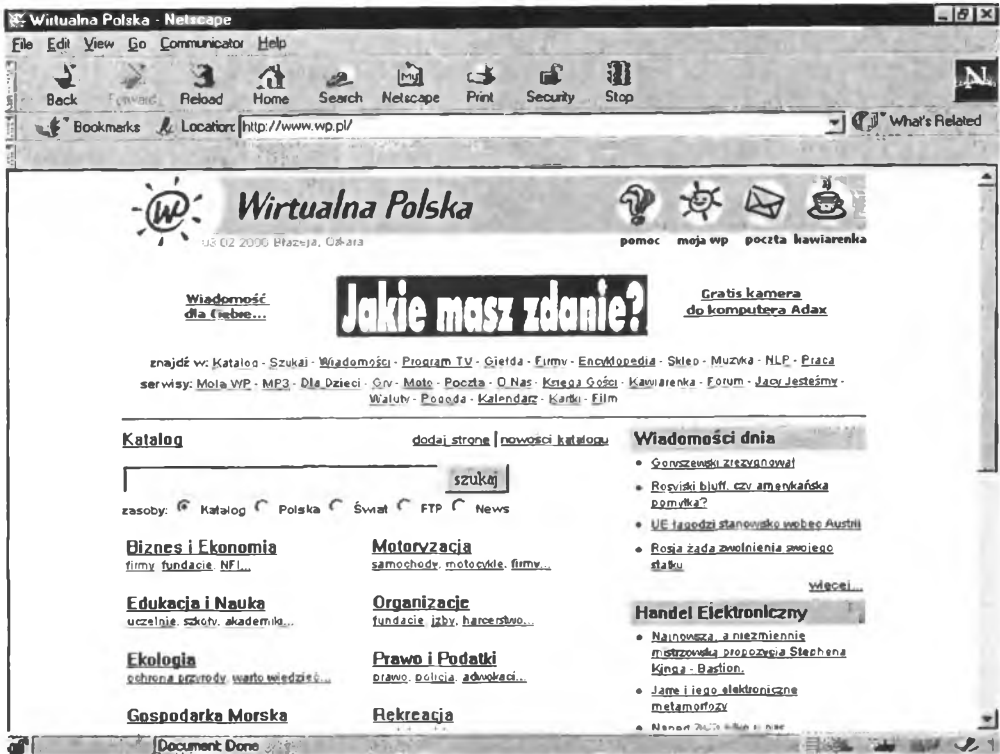
Chcąc dotrzeć do stron na konkretny temat internauta może przeglądać wszelkiego rodzaju wydawnictwa drukowane zawierające spisy, katalog stron WWW, może korzystać z adresów umieszczonych w reklamach, ogłoszeniach itp. Może oczywiście pytać i wymieniać się adresami ze znajomymi, a także wracać do sprawdzonych i odwiedzonych już wcześniej stron. Wszystkie te sposoby mogą okazać się jednak nieskuteczne z wielu powodów. Wszelkiego rodzaju materiały drukowane, których proces wydawniczy trwa dość długo, gdy trafiają do czytelnika mogą okazać się już nieaktualne lub nie będą zawierały najświeższych informacji o zasobach internetowych na dany temat. Natomiast przekazywanie sobie adresów niesie za sobą ryzyko pomyłki przy jego wpisywaniu.

Aby ułatwić użytkownikom wyszukiwanie informacji w Internecie powstały specjalne serwisy zajmujące się indeksowaniem stron WWW. Dane te są następnie udostępniane użytkownikom na stronach tychże serwisów. Są one skonstruowane w ten sposób, iż, użytkownik po zadaniu pytania otrzymuje tytuły wyszukiwanych witryn wraz z krótkim opisem zawartości lub początkiem tekstu znajdującego się na tej właśnie stronie. Oprócz tego serwis taki tworzy automatycznie z tytułu wyszukiwanej przez siebie strony link czyli hiperłącze do wyszukiwanej pozycji. Daje nam to bardzo wygodną formę pracy. Nie musimy zapisywać sobie adresu i następnie wpisywać go w naszej przeglądarce, lecz bezpośrednio z wyników wyszukiwania przenosimy się do interesujących nas witryn.

Rys. 1-2. Infoseek – <http://info.icm.edu.pl>



Rys. 3. Alta Vista – <http://www.altavista.pl>



Rys. 4. Wirtualna Polska – <http://www.wp.pl>



Rys. 5. Onet – <http://www.onet.pl>

Do najbardziej popularnych wyszukiwarek na polskim rynku internetowym należą: Infoseek, Alta Vista, Wirtualna Polska i Onet.

1. Polska Infoseek zawiera informacje o ponad milionie stron WWW. Ponieważ witryna tej wyszukiwarki skonstruowana jest w ten sposób, iż zawiera bardzo mało grafiki, system działa bardzo sprawnie i szybko. Po połączeniu się z adresem <http://info.icm.edu.pl> w centralnej części ekranu pojawia się pole, w które wpisujemy wyrażenie, którego chcemy szukać, np. „biblioteki”. Następnie wciskamy przycisk „szukaj” po prawej stronie pola i infoseek rozpoczyna wyszukiwanie.

Po zakończeniu pracy pierwsze 50 wyników wyszukiwania prezentowane jest w oknie przeglądarki. Pierwsza informacja jaką odczytujemy to liczba stron, jakie zostały znalezione (w naszym przykładzie ponad 54 tys.). Niżej komputer wyświetla tytuły stron wraz z krótkim ich opisem oraz dokładnym adresem. Tytuł strony najczęściej wyświetlony jest czcionką w kolorze niebieskim i podkreśloną, co oznacza, iż automatycznie do danej strony utworzony został odnośnik. Jeśli klikniemy myszką w interesujący nas tytuł, połączymy się z wyszukaną przez nas stroną. Po jej obejrzeniu przy pomocy klawisza „back” (wstecz) wracamy do okienka infoseeka i możemy łączyć się ze stroną następną itd.

Strony, które według infoseeka najbardziej odpowiadają naszemu zapytaniu, umieszczone są zawsze na początku.

Serwis infoseek oferuje nam również bardziej złożone sposoby wyszukiwania:

- szukanie wśród otrzymanych wyników,
- wyszukiwanie fraz, czyli pytanie nasze składa się z kilku wyrazów – umieszczamy je wtedy w cudzysłowach (np. „Uniwersytet Jagielloński”),
- zastosowanie operatorów logicznych (znaki „+” oraz „-”). Plus oznacza, iż wyrażenie musi wystąpić na stronie, natomiast minus – wyrażenie wystąpić nie może. Np.: „+Henryk +Sienkiewicz –Karol, (wyszuka nam informacje na temat Henryka Sienkiewicza a nie Karola Sienkiewicza),
- wyszukiwanie w określonych częściach dokumentów HTML pozwala na kolejne zawężenie poszukiwań. Jeśli w wyrażeniu wyszukiwawczym podamy **title: Biblioteka** to wyszukiamy strony, które zawierają w tytule słowo biblioteka. Pytanie **url:uw.edu.pl** wyszukiwa nam strony nt. Uniwersytetu Warszawskiego.

2. Polska Alta Vista oferuje dwa tryby wyszukiwania: proste i złożone. Wyszukiwanie proste działa podobnie jak w infoseeku, tzn. wyszukiwany wyraz lub frazę wpisujemy w odpowiednie pole i klikamy przycisk „szukaj”. W wyszukiwaniu złożonym pytania możemy formułować z wykorzystaniem operatorów logicznych AND, OR i NEAR. Dodatkową możliwością oferowaną przez tą wyszukiwarkę jest maskowanie (znak „*” – gwiazdka), np.: **podręcz*** zamaskuje nam słowa podręcznik, podręczniki, podręcznikami, podręczna.

Zarówno Alta Vista, jak i dwie następne wyszukiwarki (Wirtualna Polska i Onet) oferują tzw. katalogi tematyczne, czyli przygotowane wcześniej informacje z danej dziedziny: biznes, edukacja, informatyka, prawo, aktualności, gry itd. Katalogi te zawierają gotowe zestawienia stron z danej dziedziny.

Każda z omówionych wyszukiwarek indeksuje różne strony i na podstawie różnych algorytmów, tak więc wyniki wyszukiwania w każdej są inne. Chcąc wyszukać interesującą nas informację proponuje skorzystanie z każdej z nich, a następnie porównanie wyników. Kolejną ważną sprawą jest umiejętne zadanie pytania. Na nic zdadzą się najlepsze systemy wyszukiwawcze, jeśli użytkownik nie potrafi dokładnie zdefiniować tematu, który go interesuje.

Seweryn Dobrzelewski jest pracownikiem naukowym Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW

§ Prawo § biblioteczne

Wybrane akty prawne dotyczące funkcjonowania bibliotek pedagogicznych i szkolnych

- Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz. U. z 1997 r. Nr 56, poz. 357 oraz z 1998 r., Nr 106, poz. 668 i Nr 162, poz. 1118).
- Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 1996 r. Nr 67, poz. 329, Nr 106, poz. 496 oraz z 1997 r. Nr 28, poz. 153 i Nr 141, poz. 943. Zmiany: Dz. U. z 1998 r. Nr 117, poz. 759).
- Ustawa z 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach (Dz. U. Nr 85, poz. 539).

- Ustawa z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz. U. z 1998 r. Nr 162, poz. 1122 oraz Dz. U. z 1999 r. Nr 41, poz. 412).
- Ustawa z 24 lipca 1998 r. o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej – w związku z reformą ustrojową państwa (Dz. U. z 1998 r. Nr 106, poz. 668).
- Ustawa z 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz. U. Nr 133, poz. 872).
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 9 czerwca 1993 r. w sprawie organizacji i zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych (Dz. U. Nr 52, poz. 243) oraz jego nowelizacja.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lipca 1999 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie organizacji i zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych (Dz. U. Nr 67, poz. 754).
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 19 marca 1997 r. w sprawie wynagradzania nauczycieli (Dz. U. z 1997 r. Nr 29, poz. 160, Dz. U. 1998 r. Nr 39, poz. 229, Dz. U. 1999 r. Nr 27, poz. 248).

- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lutego 1999 r. w sprawie sposobu i terminów dostosowania działalności dotychczasowych szkół podstawowych do wymogów nowego systemu szkolnego oraz tworzenia gimnazjów (Dz. U. Nr 14, poz. 124).
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lutego 1999 r. w sprawie ramowego statutu publicznej

sześciolletniej szkoły podstawowej i publicznego gimnazjum (Dz. U. Nr 14, poz. 131).

- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lutego 1999 r. w sprawie rodzajów, zasad tworzenia, przekształcania i likwidowania oraz zasad działania placówek doskonalenia nauczycieli (Dz. U. Nr 14, poz. 133).

Z żałobnej karty

JADWIGA EUGENIA ORZECHOWA (1927-1999)



W dniu 6 maja na Cmentarzu Komunalnym w Rzeszowie na Wilkowyji grono przyjaciół i znajomych pożegnało Jadwigę Orzechową – byłego wicedyrektora Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Popularnie nazywana „Panią Jadzią”, była osobą znaną i lubianą w miejscowym środowisku bibliotekarzy; zawsze uśmiechnięta, życzliwa, chętnie niosąca pomoc i pociechę, znajdowała czas dla innych i na wszystko.

Urodziła się 13 października 1927 r. w Przemyślu, w rodzinie inteligenckiej. Do szkoły powszechnej uczęszczała w Przemyślu w latach 1934-1942, a po jej ukończeniu, chroniąc się przed wywozem na roboty do Niemiec, pracowała jako pomocnica w zakładzie krawieckim. Szkołę średnią – III Państwowe Liceum i Gimnazjum Żeńskie w Przemyślu – ukończyła w 1948 r. i następnie podjęła studia na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego, które ukończyła w 1952 r. z tytułem magistra filologii polskiej.

Po ukończeniu studiów wyszła za mąż za Zbigniewa Orzecha – absolwenta Politechniki Wrocławskiej. Pracę zawodową podjęła 1 kwietnia 1954 r. na stanowisku bibliotekarza w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Przemyślu, gdzie pracowała okres do 15 czerwca 1955 r., czyli do czasu przeniesienia się do Rzeszowa, dokąd został oddelegowany małżonek. W Rzeszowie podjęła pracę w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej, w dziale zakupu i opracowania zbiorów.

W tym czasie podjęto w Rzeszowie starania o utworzenie Punktu Konsultacyjnego Zaocznych Studiów Krakowskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, dla którego zaczęto kompletować księgozbiór. Nadzór i opiekę nad tworzącą się biblioteką dla przyszłej wyższej uczelni powierzono mgr Franciszkowi Świdrowi – dyrektorowi Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej, który do tej pracy oddelegował mgr J. Orzechową. Przekazał również część ksiąg inwentarzowych, regałów itp. sprzętu bibliotecznego nowej placówce, która od stycznia 1964 r., dysponowała już własnym etatem, a od 1 października 1965 r. uzyskała status Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

Lata następne, wobec gwałtownego rozwoju Uczelni, wymagały ogromnego zaangażowania, czasu i oddania, czego nie żałowała Pani Jadzia. W tym czasie kierowała biblioteką będącą w trakcie organizacji, jak również prowadziła zakup, uzupełnienie i opracowanie zbiorów, które wpływały szeroką falą, darów i depozytów z innych uczelni oraz osób zainteresowanych uczelnią pedagogiczną w Rzeszowie.

W Bibliotece Wyższej Szkoły Pedagogicznej przepracowała 35 lat swego aktywnego życia zawodowego. Przeszła też wszystkie szczeble hierarchii służbowej: od stanowiska bibliotekarza – do stanowiska kustosa służby bibliotecznej. Kierowała Oddziałem Opracowania Druków Zwartych, a w latach 1983-1987 pełniła również funkcję wicedyrektora Biblioteki Głównej WSP w Rzeszowie.

Przez wszystkie lata pracy ciągle podnosiła swoje kwalifikacje zawodowe: ukończyła podstawowy kurs bibliotekarski w Państwowym Ośrodku Korespondencyjnego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie (1960/1961), roczny kurs bibliograficzny w Bibliotece Jagiellońskiej (1963/1964), seminarium z zakresu UKD w Jarocinie (1979), Podyplomowe Studium Bibliotekarstwa i Informatyki w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie (1983/1984).

Była aktywnym członkiem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i przez kilka kadencji wchodziła w skład Zarządu Okręgu SBP w Rzeszowie.

Na emeryturę przeszła 31 marca 1989 r., ale nie zerwała kontaktów zawodowych i przez kilka lat pracowała na pół etatu, potem na umowę-zlecenie do grudnia 1998 r., dopóki zdrowie pozwalało.

Opublikowała kilka prac, z których na uwagę zasługują: *Bibliografia podmiotowa twórczości Wilhelma Macha*. W: *Wilhelm Mach. Człowiek i pisarz*.

Zbiór artykułów i rozpraw pod red. Stanisława Fryciego (Rzeszów, 1968); oraz *Początki i rozwój Biblioteki Głównej WSP w Rzeszowie w latach 1963/64-1983/84. Ze wspomnień organizatorki. W: Funkcje i rola bibliotek wyższych szkół pedagogicznych w Polsce* pod red. Zofii Sokół (Rzeszów, 1992) i kilka drobniejszych publikacji informacyjnych o nowych nabytkach książkowych wpływających do Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej, potem Biblioteki Głównej WSP na łamach „Nowin Tygodnia”, a następnie „Widnokregu” – dodatków do „Nowin Rzeszowskich” w latach 1963-1968.

Za swoją pracę zawodową, społeczną i popularyzatorską została wyróżniona następującymi odznaczeniami: „Zasłużony(a) dla Województwa Rzeszowskiego” (1972), Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego (1974), Złotym Krzyżem Zasługi (1975), „Zasłużony Działacz Kultury” (1984) i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1988).

Zmarła po kilkumiesięcznej ciężkiej chorobie 2 maja 1999 r. i została pochowana w rodzinnym grobowcu.

ZOFIA SOKÓŁ

INFORMACJE • KOMUNIKATY • DONIESIENIA

„Biblioteka Analiz” – nowe pismo informacyjne o rynku książki



● Pierwszy numer ukazał się 10 stycznia 2000 r. Kolejne numery czytelnicy pisma będą otrzymywać co dwa tygodnie, a wraz z nim serwis informacji o rynku wydawniczym i księgarskim, wyniki spółek, prognoz rozwoju branży, informacje o imprezach targowych i wydarzeniach na rynku edytorskim i księgarskim, regulacje prawne dotyczące książki. Redakcja dwutygodnika zaprasza do współpracy wydawców, księgarzy, hurtowników oraz inne grupy zawodowe związane z obiegiem książki, oferując możliwość bezpłatnych ogłoszeń w działach: *Szukam/dam pracę, Zmiana adresu/telefonu, Targi i spotkania promocyjne*.

Rada Redakcyjna: Andrzej Chranowski, Piotr Dobrołęcki, Łukasz Gołębiowski, Tadeusz Żochowski.

Adres redakcji: 01-318 Warszawa, ul. K. Wyki 3 m. 39; tel./fax (0-22) 661-150-32. Życzymy redakcji wielu sukcesów i objęcia zakresem czasopisma również bibliotekarzy, którzy stanowią znaczną grupę wśród pracowników książki. (J.Ch.)

Księgarnia w nowym gmachu Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego

● W nowym gmachu BUW działa od 17 lutego 2000 r. centrum książki – księgarnia Liber i Klubu Świata Książki, będąca wspólnym przedsięwzięciem obu tych firm. Właścicielem w BUW-ie otwarto dwie księgarnie – naukową i literacką. Ta druga pełniąc funkcje klubu i księgarni oferuje wszystkie znaczące wydawnictwa polskie i zagraniczne. W tej księgarni można skorzystać z komputerowej bazy danych, zamówić zagraniczną książkę, wziąć udział w spotkaniu autorskim lub z wydawcą, a także na specjalnie umieszczonej tablicy wpisać swoje ulubione tytuły z książek.

Uroczyste otwarcie księgarni miało miejsce 17.02. br., ale dla czytelników przygotowano wiele atrakcji, dawkowanych w ciągu całego tygodnia od 17 do 25.02. br. w postaci spotkań autorskich, koncertów muzycznych, spektakli światło – dźwięk, rozmów z aktorami (m.in. z Gustawem Holoubkiem, Alicją Curiś-Bachledą).

Godziny otwarcia księgarni 9⁰⁰-19⁰⁰, w sobotę – 10⁰⁰-15⁰⁰. (J.Ch.)

Targi książki '2000

lutego

Milia (multimedia) – Cannes, Francja – 15-18 lutego
I Targi Książki w Wilnie – Wilno, Litwa – 17-19 lutego

marzec

Targi Książki Szkolnej „Edukacja” – Warszawa – 2-5 marca
Międzynarodowe Targi Książki – Londyn, Anglia – 19-21 marca

Lipskie Targi Książki – Lipsk, Niemcy – 23-26 marca
Targi Książki Dziecięcej – Bolonia, Włochy – 19 marca – 1 kwietnia

kwiecienia

Targi Wydawców i Nowych Mediów „Multimedia” – Poznań – 11-14 kwietnia

Międzynarodowy Festiwal Książki – Budapeszt, Węgry – 21-23 kwietnia

Targi Wydawców Katolickich – Warszawa – 28-30 kwietnia

maja

Międzynarodowe Targi Książek i Czasopism – Genewa, Szwajcaria – 3-7 maja

Świat Książki – Praga, Czechy – 11-14 maja

Międzynarodowe Targi Książki – Warszawa – 18-22 maja

czerwca

Targi Książki w Gdyni – Gdynia – 1-3, czerwca
BookExpo America – Chicago, USA – 2-4 czerwca

wrzesnia

Krajowe Targi Książki – Warszawa – 14-17 września

października

Świat Książek – Toruń – 5-7 października

Frankfurckie Targi Książki – Frankfurt, Niemcy – 18-23 października

Targi Książki w Krakowie – Kraków – 26-29 października

listopada

Targi Książki Historycznej – Warszawa – 30 listopada – 4 grudnia

Spotkanie dyrektorów wbp w bibliotece „przy Koszykowej” w Warszawie

● Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego była inicjatorem zorganizowania w dniu 11.02. br. spotkania dyrektorów wojewódzkich bibliotek publicznych, poświęconego nowym zasadom finansowania instytucji kultury, w tym także bibliotek. O założeniach nowego systemu finansowania mówili: Lucjan Biliński, Krystyna Kuźmińska, Krystyna Michalska (były pracownik Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego).

W drugiej części spotkania Elżbieta Stefańczyk przedstawiła główne problemy bibliografii regionalnej i sytuację bibliotek opracowujących tę bibliografię – w aspekcie reformy administracyjnej kraju. Naradę prowadziła Janina Jagielska – dyrektor Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy – Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego (J. Ch.)

„Wykaz działów katalogu rzeczowego w bibliotekach publicznych dla dzieci i młodzieży” – już 3 dodruk

● Czytelnicy zainteresowani wydawnictwem mają do dyspozycji 3 dodruk tej broszury – tak bardzo potrzebnej w praktyce bibliotecznej. Przypominamy, że autorką opracowania jest Grażyna Lewandowicz. Książka dostępna jest w Zakładzie Promocji i Rozpowszechniania Wydawnictw Biblioteki Narodowej, al. Niepodległości 213, 00-993 Warszawa, tel. 608-25-39, tel./fax 608-25-52, e-mail: promocja@bn.org.pl Cena 5 zł.

Internetowe księgarnie

● Czytelnicy i bibliotekarze mogą zamawiać książki poprzez Internet. Księgarni wirtualnych jest w Polsce coraz więcej. Większość z nich ma w ofercie wszystko, co jest na rynku, począwszy od literatury dziecięcej i młodzieżowej, poprzez poradniki, albumy, książki. Katalogi tych księgarni liczą kilkadziesiąt tys. pozycji wydawniczych. Jedną z największych księgarni internetowych oferuje ponad 65 tys. pozycji. Zakup ułatwiają starannie przygotowane katalogi, zawierające krótki opis książki i zdjęcie. Książki przez

Internet zamawia się tak, jak i inne towary; po kliknięciu na ikonę „książka” automatycznie wpada do tzw. koszyka. Po wybraniu określonych tytułów, wypełnia się formularz zamówienia, wpisując swoje dane. Książki można otrzymać pocztą pod wskazany adres, a za przesyłkę płaci się przy odbiorze lub kartą kredytową. Oto adresy niektórych warszawskich księgarni internetowych:

- www.merlin.com.pl
- www.empik.com (Wirtualny Empik Megastore)
- www.books.pl (Internetowa Księgarnia Domu Książki)
- www.dom.ksiażki.pl/ksiegarnia
- www.gkn-prus.com.pl; www.liber.com.pl (książki dla studentów) (J. Ch.)

ZAPROSILI NAS...

- Biblioteka Narodowa do *Salonu Pisarzy* na spotkanie z Jackiem Bocheńskim. 11.01.2000 r.
- Biblioteka Narodowa do *Salonu Pisarzy* na spotkanie z Andrzejem Szczypiorskim. 1.02.2000 r.
- Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej na sesję poświęconą wydawnictwom, bibliotekom, czytelnictwu „Książka 1989-1999”. 21.02.2000 r.
- ZG SBP na konferencję szkoleniową pt. „Biblioteki publiczne – realia i warunki rozwoju”. Warszawa/Miechów. 21-22.02.2000 r.
- Biblioteka Narodowa do *Salonu Pisarzy* na spotkanie z Joanną Pollakówną. 22.02.2000 r.
- Duński Instytut Kultury. Biblioteka Narodowa w Warszawie na otwarcie wystawy malarstwa i rzeźby „Spojrzenia. Sztuka Duńska”. 3.03.2000 r. Wystawa będzie czynna od 4.03 do 13.04. 2000 r.
- Biblioteka Narodowa do *Salonu Pisarzy* na spotkanie z Januszem Krasieńskim. 7.03.2000 r.
- Szczecin-Expo. Biuro Promocji. Izba Wydawców Prasy na *II Ogólnopolskie Spotkania Prasy Fachowej* w Kazimierzu Dolnym. 14-16.03.2000 r. W programie: Badania prasy fachowej. Stan i metodologia. Problemy dystrybucji prasy fachowej. Prasa fachowa w komunikacji rynkowej przedsiębiorstwa. Internetowe portale tematyczne. Przyszłość czy konkurencja prasy fachowej.

Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Ukazuje się od roku 1949

Redaktor naczelny: Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. 822-43-49, 0604-132-264

Sekretarz redakcji: Małgorzata KISIŁOWSKA tel. 0602-343-267

Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK 827-52-96

Projekt graficzny okładki i piktogramów: Agata LIPNICKA

Współpracują z redakcją: Lucjan Biliński, Grażyna Biłska, Lidia Bit, Lidia Błaszczuk, Ewa Gruda, Bogdan Klukowski, Stefan Kubów, Krystyna Kuźmińska, Grażyna Lewandowicz, Elżbieta Barbara Zybert

Komitet Redakcyjny: Józef Lewicki (przewodniczący), Jadwiga Andrzejewska, Jan Burakowski, Marcin Drzewiecki, Andrzej Kempa, Krystyna Kuźmińska, Mirosława Majewska, Wojciech Szymanowski, Ryszard Turkiewicz

WYDAWNICTWO



Dyrektor Wydawnictwa — Janusz NOWICKI tel./fax 827-52-96
00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7

Konto SBP: BIG Bank Gdański SA IV O/Warszawa Nr 11601120-4040-132

Papier offset. kl. III, 70 g. B1. Skład, łamanie, druk i oprawa: Warszawska Drukarnia Naukowa PAN,
00-656 Warszawa, ul. Śniadeckich 8, tel. 628-87-77, ISSN 0208-4333. Indeks 352624



„SUNTUS”
Firma Usługowo-Handlowa
80-215 Gdańsk
ul. Myczkowskiego 8/14 tel. (0-58) 345-65-44

oferuje do sprzedaży publikacje autorstwa **Elżbiety Sobiborowicz** – nauczyciela, bibliotekarza prowadzącego szkolenia dla nauczycieli z całej Polski w zakresie katalogowania i obsługi komputerowej MOL.

1. **Słownik haseł wzorcowych** – do wykorzystywania w programie komputerowym dla bibliotek MOL. Zawiera on ok. 2500 haseł powiązanych z symbolami UKD, odsyłacze skojarzeniowe i hasła odrzucone.
2. **Opisy bibliograficzne lektur z języka polskiego** od klasy pierwszej do maturalnej.
3. **Opisy bibliograficzne wydawnictw encyklopedycznych i monograficznych** (z różnych dziedzin wiedzy).
4. **Praktyczny poradnik katalogowania** wraz z przykładami (książki jedno- i wielotomowe oraz wydawnictwa niesamodzielne) do zastosowania w katalogach i kartotekach.
5. **Opisy bibliograficzne** – artykułów z „Cogito” – od 1994 r.
6. **Testy** ze znajomości lektur szkolnych w gimnazjum i liceum wraz z odpowiedziami dla nauczyciela – forma broszury luźnej z możliwością powielania.
7. **Bibliografia zawartości „Polonistyki”** autorstwa Edyty Majer – forma dyskietki zawierająca ok. 2300 pozycji od 1970 do 1998 r.
8. **Mapa topograficzna do trylogii H. Sienkiewicza** w wersji czarno-białej.

NOWA OFERTA! Wykonywanie na indywidualne zamówienie **ekslibrisów** wg propozycji materiałów zamawiającego – w ilości minimum 500 sztuk – cena 500 zł.

Koszt wysyłek pokrywa Wydawca.

OFERTA CENOWA – ZAMÓWIENIE

Pieczęć firmowa lub nazwisko	miejscowość, dnia	cena	szt.
1. Słownik haseł wzorcowych			
● książka		30 zł
● dyskietka		30 zł
2. Opis bibliograficzny lektur z jęz. polskiego			
● książka		22 zł
● dyskietka		19 zł
● książka wydruk wstępny		18 zł
3. Opisy bibliograficzne wydawnictw encyklopedycznych i mono.			
● dyskietka		30 zł
● broszura		15 zł
4. Praktyczny poradnik katalogowania			
● książka		20 zł
5. Opisy bibliograficzne – artykułów z „Cogito”			
● dyskietka		20 zł
6. Testy ze znajomości lektur szkolnych w gimnazjum i liceum wraz z odpowiedziami dla nauczycieli			
● broszura		25 zł
● dyskietka		15 zł
7. Bibliografia zawartości „Polonistyki”			
● dyskietka		30 zł
8. Mapa trylogii			
● na papierze miękkim 70 cm × 60 cm		20 zł
● mapa laminowana 70 cm × 60 cm		25 zł

podpis Głównego Księgowego

podpis Dyrektora

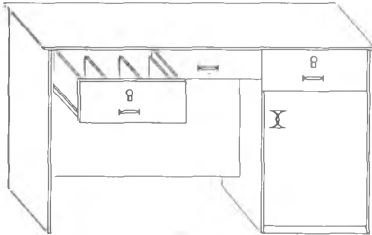
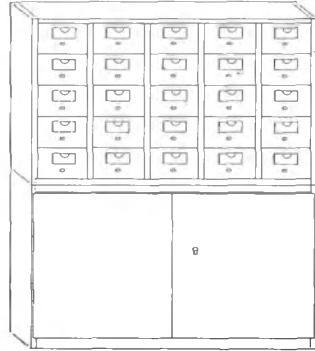


SoftMaster

40-555 Katowice ul. Rolna 43
(032) 203-13-05, tel/fax (032) 202-33-95

Bezpośredni wykonawca
drewnianych mebli
bibliotecznych oferuje:

- ☞ Szafki katalogowe
- ☞ Lamy biblioteczne standardowe i z szufladami na prowadnicach
- ☞ Regały typowe i ekspozycyjne



*Producent uwzględni
indywidualne życzenia
klienta w zakresie
wymiarów i kolorów mebli.*

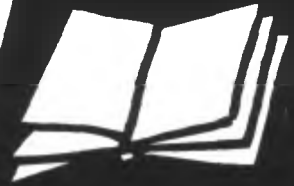
Folia samoprzylepna do oprawy książek

Wymiary rolki (m x cm)	Cena rolki
25 x 24	71,00
25 x 26	75,00
25 x 28	79,20
25 x 30	83,00
25 x 35	98,00
25 x 40	109,80
25 x 45	123,00

PROWADZIMY SPRZEDAŻ WYSYŁKOWĄ
Ceny brutto w PLN, nie zawierają kosztu przesyłki

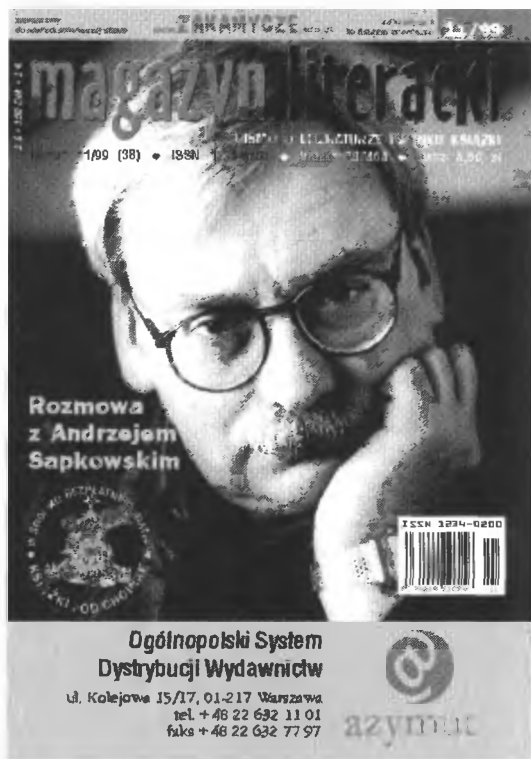
DANTEKS

Zamówienia:
60-195 Poznań, ul. Szeherazady 32
tel. (0-61) 861-87-67, fax (0-61) 861-88-31
E-mail: afrackowiak@post.pl



magazyn literacki

najlepsze źródło informacji
o literaturze i rynku książki



PRENUMERATA NA ROK 2000 tylko 45 zł za 10 numerów

Wpłaty prosimy dokonywać na konto:
Wydawnictwo Magazyn Literacki Sp. z o.o.,
00-844 Warszawa, ul. Grzybowska 77,
BPH SA Filia IV O/W-wa 10601060-320000440610

DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Data i miejsce urodzenia
3. Imiona rodziców
4. Adres zamieszkania
5. Adres urzędu skarbowego
6. Nr PESEL
7. Nr NIP
8. Miejsce pracy i funkcja
9. Numer konta bankowego



REALIZUJEMY natychmiast zamówienia na:

- REGAŁY - metalowe i drewniane
- BLOKI KATALOGOWE
- WÓZKI BIBLIOTECZNE
- ZASTAWKI METALOWE
- SKRZYNKI NA KARTY
- INNY SPRZĘT BIBLIOTECZNY

TAKŻE WEDŁUG DOKUMENTACJI ZAMAWIAJĄCEGO

ZAKŁADY DLA NIEWIDOMYCH W ŁASKACH
Warsztaty Szkolenia i Rehabilitacji Zawodowej
05-080 Izabelin
tel/fax (022) 752 23 26

Folie samoprzylepne do okładania książek

ZŁOTY
MEDAL

IV Międzynarodowe Targi Papiernicze
Meeting Premiera 99' - Warszawa
i Targorap 99' - Wrocław

*łatwe w użyciu, grube folie - 75 mikronów,
odklejalne - można je ponownie odkleić nie niszcząc książki*



Wymiar rolki	Cena brutto
2m x 45cm	7,38 zł
3m x 45cm	10,59 zł
20m x 45cm	70,13 zł
20m x 30cm	52,26 zł
10m x 60cm	52,26 zł

Możliwe dodatkowe rabaty - promocje sezonowe na poszczególne wymiary
Ceny zawierają koszt wysyłki.

ALTREX

05-510 Konstancin, ul. Kościelna 8
tel : 022/ 7541066-7 fax:022/ 7540066
E-mail: altrex@altrex.pl

UWAGA - ZMIANY!!!

Uprzejmie informujemy, że od 1 marca 2000 r. Biuro Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich zmienia adres swojej siedziby na:

Zarząd Główny
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-973 Warszawa Al. Niepodległości 213
(w budynku parterowym Biblioteki Narodowej)

Telefony:

- 1. Dyrektor Biura ZG SBP**
i Dział Organizacyjno-Prezydialny – 608-28-24
fax – 608-28-23
- 2. Księgowość, kasa – 608-28-25**
- 3. Dział Promocji i Kolportażu – 608-28-26**

Jednocześnie informujemy, że siedziba i telefony WYDAWNICTWA SBP pozostają bez zmian:

Wydawnictwo SBP,
00-335 Warszawa ul. Konopczyńskiego 5/7,
tel. 827-52-96, 827-08-47

Ukazuje się od maja 1992 r.

Notes

wydawniczy

W każdym numerze:

- zapowiedzi wydawnicze
Centrum Informacji o Książce
- największy w kraju, liczący
około 1000 tytułów
zestaw nowości wydawniczych
- noty o nowych książkach
- bestsellery – cykliczna analiza
wyników sprzedaży
- publicystyka poświęcona
problemom ruchu wydawniczego
- kronika: co słycać w branży?
- problemy bibliotek
- nowe media

MIESIĘCZNIK
WYDAWCÓW,
KSIĘGARZY,
BIBLIOTEKARZY,
HURTOWNIKÓW

I WSZYSTKICH
ZAINTERESOWANYCH
RYNKIEM KSIĄŻKI

oferujemy prenumeratę i reklamę

Adres redakcji: ul. Pereca 13/19 m 713, 00-849 Warszawa
www.notes-wydawniczy.pl e-mail: redakcja@notes-wydawniczy.pl

tel./fax (0-22) 624 84 24

W IV kwartale 1999 r. w naszym wydawnictwie ukazało się kilka bardzo interesujących książek, które polecamy Waszej uwadze:

- Jerzy MAJ - **Elementarz MAK-a dla bibliotekarzy.** Książka niezbędna dla wszystkich bibliotekarzy, którzy posługują się MAK-iem. Str. 204, cena 30 zł (wraz z dyskietką)
- Elwira ŚLIWIŃSKA - **Internet. Skrypt dla studentów kierunków humanistycznych.** Tytuł trochę mylący. To książka dla wszystkich początkujących internautów, zawierająca mnóstwo ciekawych przykładów i ćwiczeń. Str. 192, cena 30 zł
- Małgorzata CZERWIŃSKA - **Pismo i książka w systemie L. Braille'a w Polsce. Historia i funkcje rewalidacyjne.** Pierwsze tak wyczerpujące, przedstawienie tego problemu. Praca pionierska. Str. 172, cena 20 zł
- Pr. zbiorowa pod red. M. LENARTOWICZ, A. PALUSZKIEWICZ - **Hasła osobowe, korporatywne, tytułowe.** Jest to 4 tom samodzielnej serii FO-KA. Problematyka ta jest bardzo aktualna. Str. 136, cena 20 zł
- Pr. zbiorowa - **Entuzjastki bibliotekarstwa dziecięcego.** Obszerny tom wydany w serii „Bibliotekarze polscy w wspomnieniach współczesnych”. Przedstawione są w nim sylwetki najwybitniejszych bibliotekarek polskich zajmujących się bibliotekarstwem dla dzieci. Str. 196, cena 25 zł
- Pr. zbiorowa pod red. Jana WOŁOSZA - **Funkcje ponadlokalne bibliotek publicznych – poziom wojewódzki.** Jest to pokłosie ciekawej konferencji, która odbyła się w Rzeszowie, a głównym problemem było określenie roli i funkcji bibliotek stopnia wojewódzkiego. Str. 140, cena 23 zł
- Wiesław GLIŃSKI - **Model sieci informacyjnych.** Uprawianie tzw. zawodów humanistycznych jest dziś utrudnione bądź wręcz niemożliwe bez znajomości i umiejętności używania współczesnych środków technicznych by móc poruszać się w świecie nadmiaru wszystkich informacji. Dlatego książka ta przydatna będzie dla wszystkich, którzy się zajmują informacją naukową i komputeryzacją. Str. 140, cena 25 zł
- Małgorzata KISIŁOWSKA - **Skamandryci w fonografii i totografii.** Poradnik dla bibliotekarzy i nauczycieli. Na przykładzie bardzo znanej grupy literackiej autorka przedstawiła problemy opracowania i wykorzystywania zbiorów audiowizualnych. Dużo ciekawych, mało znanych zdjęć. Ciekawa książka dla wszystkich! Str. 164, cena 25 zł
- red. E. B. ZYBERT - **Mitość, przyjaźń, agresja, alkoholizm.** Problemy wieku młodzieńczego (i nie tylko). Poradnik bibliograficzny. Jest to już drugi poradnik, którego zadaniem jest nieść pomoc w sytuacjach trudnych i tragicznych. Bardzo przydatna książka dla bibliotekarzy i pedagogów. Str. 176, cena 24 zł
- red. Lucjan BILIŃSKI - **Ewidencja materiałów bibliotecznych. Prawne regulacje.** Broszura zawiera rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie zasad ewidencji materiałów bibliotecznych oraz komentarz L. Bilińskiego. Niezbędna w każdej bibliotece. Str. 24, cena 5 zł
- Anna PALUSZKIEWICZ - **Format USMARC rekordu kartoteki haseł wzorcowych. Zastosowanie w centralnej kartotece haseł wzorcowych.** Tytuł mówi wszystko o zawartości. Jest to 5 tom z serii FO-KA. Str. 74, cena 15 zł

Zr mówienia prosimy kierować:

Wydawnictwo SB: ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-335 Warszawa

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

poleca:


JEZUS. 2000 LAT OBECNOŚCI
(Jezus: 2000 Jahre Glaubens und Kulturgeschichte)

Tłum. Tomasz Grodecki, Władysława Zasiura

Wyd. 1, album, s. 240, tw. obw., 25,2×32,8 cm

ISBN 83-01-13065-2 (PWN)

ISBN 83-7097-627-1 (WAM)

cena 160 zł

Książka jest kolejnym albumem wydanym w koedycji z katolickim Wydawnictwem WAM. Praca przedstawia postać Jezusa Chrystusa w całym bogactwie postaw i tematów oraz w różnorodnych aspektach, m.in. Chrystus w naszej wyobraźni, Jezus a judaizm, Jezus jako człowiek, Jezus a kobieta, Jezus Biblii – Jezus Kościoła, Jezus a ruch ekumeniczny. Autorami poszczególnych rozdziałów są wybitni ludzie Kościoła oraz teologowie, historycy kultury i sztuki. Ponadto połowę objętości książki stanowią ilustracje, w tym rysunki i zdjęcia barwne.

Jan Kucharzewski
OD BIAŁEGO DO CZERWONEGO CARATU
Tom 5: Terroryści

Pod red. Franciszka Nowińskiego

Wyd. 1, popr. ks. pom., s. 448, brosz.. 14,3×20,5 cm

ISBN 83-01-12453-9 t. 1-8

ISBN 83-01-13040-7 t. 5

Dzieło powstałe w latach 1923-1935 to jedno z nielicznych utworów autora polskiego, które trafiło do międzynarodowego obiegu. Funkcjonuje ono w Polsce w bardzo niewielkim zakresie, ponieważ było w okresie Polski Ludowej przedmiotem najzacieklejszych szykan politycznych. Dotyczyło bowiem drażliwego dla ówczesnych władz tematu oblicza politycznego naszego wschodniego sąsiada. Autor zebrał bogaty materiał ukazujący stosunki wewnętrzne w państwie Romanowych (od panowania Mikołaja I) ze szczególnym uwzględnieniem związków z Polską oraz rosyjskie ruchy rewolucyjne. Niezwykle obszerny i oryginalnie interpretowany materiał służył tezie o ciągłości moskiewskiego despotyzmu i imperializmu. Dzieło Kucharzewskiego oparte jest w większości na niedostępnej w kraju literaturze. W 5 tomie Kucharzewski omawia schyłek panowania „cara wyzwoliciela” Aleksandra II, skupiając się na „kwestii wschodniej”, czyli szeroko ujętym problemie bałkańskim, oraz na działalności organizacji terrorystyczno-rewolucyjnych, zakończonej krwawym epilogiem w 1881 r.

G. S. Kirk, J. E. Raven, M. Schofield
FILOZOFIA PRZEDSOKRATEJSKA
Studium krytyczne z wybranymi tekstami

Tłum. Jacek Lang

Wyd. 1, podr. ak., s. 485, brosz., 16,5×24 cm

ISBN 83-01-13083-0 (PWN)

ISBN 83-912572-0-7 (Wydawnictwo AXIS)

cena 59 zł

Pierwsze wydanie tej książki w powszechnej opinii krytyków było najlepszą historią filozofii przedsokratejskiej od czasów *Early Greek Philosophy* Burneta. „Kirka i Ravena” szybko uznano za podstawowy podręcznik z tej dziedziny, przydatny zarówno studentom filozofii i historii nauki, jak i wszystkim zainteresowanym teologią, dziejami idei czy najogólniej starożytnością. Drugie wydanie, będące podstawą przekładu, uwzględnia najnowsze badania i interpretacje.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

Dział Sprzedaży: tel. (0-22) 695-43-21. fax (0-22) 826-71-63

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN S.Å.

Dział Dystrybucji Wysyłkowej Prenumerat

00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

tel. 0-800-120-145 (ogłoszenie bezpłatne w godz. 8-18)

**Zapraszamy do naszych księgarni własnych i promocyjnych na terenie całego kraju,
w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa**